

ASY INTERNETU I TURNIEJ

Pięć opowiadań o wartościach, emocjach i bezpieczeństwie w internecie



MARTA ZABŁOCKA

ISBN 978-83-950024-3-4



Fundacja Szkoła z Klasą
ul. Śniadeckich 19, 00-654 Warszawa
szkolazklasa.org.pl
fundacja@szkolazklasa.org.pl

Publikacja jest dostępna na licencji CC BY-SA 4.0
Wydanie I, Warszawa 2020

**Asy
Internetu.**



Fundacja Szkoła z Klasą dziękuje wszystkim wymienionym niżej osobom, które były zaangażowane w stworzenie tej publikacji na różnych jej etapach. Nie byłoby jej bez Waszej mądrości, pasji, kreatywności i zaangażowania. Dziękujemy.

Opowiadania:

Przemysław Staroń

Wstęp do nauczycieli i nauczycielek:

Marta Florkiewicz-Borkowska

Pytania, zadania i ćwiczenia:

Marta Florkiewicz-Borkowska

Marta Zabłocka

Agnieszka Krawczak-Chmielecka

Konsultacje:

Zofia Józwik

Kornelia Kloczkowska

Oliwia Kwiatkowska

Łucja Matuszak

Julia Pogorzelska do Vale

Franciszek Polek

Stanisław Rogowski

Hanna Skorupka

Hanna Witek

Redakcja językowa:

Iga Kruk-Żurawska

Ilustracje i skład:

Marta Zabłocka / życie-na-kreskę

zycienakreske.com

marta@zycienakreske.com

Koordinacja procesów twórczych:

Agnieszka Krawczak-Chmielecka

SPIIS TREŚCI

Zamiast wstępu - 4

Jak pracować z tą książką? – Marta Florkiewicz-Borkowska – 5

Słowo do młodych czytelników i czytelniczek – Przemysław Staroń – 8

Jak korzystać z ilustracji? – Marta Zabłocka – 9

Opowiadanie 1. Rozsądny – 10

Co mogę zrobić dla siebie, w mojej grupie, dla innych – 14

Opowiadanie 2. Uważna – 15

Co mogę zrobić dla siebie, w mojej grupie, dla innych – 19

Opowiadanie 3. Silna – 22

Co mogę zrobić dla siebie, w mojej grupie, dla innych – 26

Opowiadanie 4. Życzliwy – 29

Co mogę zrobić dla siebie, w mojej grupie, dla innych – 33

Opowiadanie 5. Odważny – 35

Co mogę zrobić dla siebie, w mojej grupie, dla innych – 40

Bonus – Ilustracje bohaterek i bohaterów opowiadań do pokolorowania – 44

Prośba – 51

ZAMIAST WSTĘPU

Dzień dobry!

Zapraszamy Was, drodzy nauczyciele i nauczycielki, do niezwykłej przygody. Zajrzyjcie do świata pięciu historii napisanych przez Przemysława Staronia. Poznacie Rozsądnego, Uważną, Silną, Życzliwego i Odważnego, którzy wprowadzą Was oraz Waszych uczniów i uczennice w świat internetu i wartości, a jednocześnie pokażą, jak ważne są relacje: z samym sobą i z drugim człowiekiem. Nie brak w tych opowieściach także emocji, które przecież są częścią nas i naszego życia, oraz trudnych tematów, o których często wstydzimy się lub boimy mówić.

Dzięki tej książce otwiera się przed Wami przestrzeń do rozmowy, do budowania relacji w sposób inny niż dotychczas, możliwość dostrzeżenia perspektywy uczniów i lepszego ich zrozumienia. Zapraszamy Was do wędrówki przez krainę poznawania siebie i młodzieży, gdzie to, co niemożliwe, staje się jednak możliwe.

JAK PRACOWAĆ Z TĄ KSIĄŻKĄ?

Marta Florkiewicz-Borkowska

Droga Nauczycielko! Drogi Nauczycielu!

Jeśli masz tę publikację przed sobą, jeśli właśnie ją przeglądasz i czytasz ten wstęp, to znaczy, że jesteś osobą poszukującą, i to, że tu jesteś, nie jest przypadkiem. Chcę Ci powiedzieć, że możesz na chwilę się zatrzymać i zostać z nami dłużej. Jestem przekonana, że dzięki tej publikacji Twoje zajęcia z uczniami staną się zupełnie inne, pełne spotkań ze sobą i z drugim człowiekiem.

Jako nauczyciele zdajemy sobie sprawę, jak ważne są rozmowy o internecie, o wartościach, o emocjach, po prostu – o życiu. Często widzimy konieczność przeprowadzenia takich lekcji, realizacji tematów, ale równie często spotykamy się z frustracją i nie potrafimy przebić się przez mur, jaki pojawia się między nami i naszymi uczniami. Mam nadzieję, że z tą publikacją uda Ci się ten mur przebić albo przynajmniej naruszyć. Rozsądny, Uważna, Silna, Życzliwy i Odważny są tak zwykłymi dziećmi, że nie sposób się z nimi nie utożsamiać. Każdy i każda znajdzie w nich jakąś część siebie. Ale same opowiadania to nie wszystko.

Do każdej opowieści został przygotowany zestaw inspiracji, zadań, aktywności do wykorzystania na lekcjach. Nie są to typowe karty pracy i scenariusze lekcji, to raczej propozycje zanurzenia się głębiej w treści opowiedzianych historii. Zachęcamy Cię jednocześnie do szukania alternatywnych rozwiązań, innych inspiracji oraz własnych sposobów na realizację danego zadania.

Każde opowiadanie zawiera materiał z pytaniami do refleksji, zadania do pracy w grupach (np. w klasie czy w ramach kółka zainteresowań) oraz propozycje działań poza przestrzenią klasową, skierowanych na innych. Naszym celem było pogłębienie treści przedstawionych w opowiadaniach, zachęcenie do pozostania z bohaterami dłużej niż tylko podczas jednej lekcji oraz do wyjścia poza przestrzeń sali lekcyjnej. Podczas tworzenia propozycji aktywności do opowiadań towarzyszyła nam myśl, że mają one stanowić wzmocnienie dla czytających:

- wzmocnienie więzi z sobą samym/samą – stąd pomysł na autorefleksję i nasze propozycje pytań,
- więzi z innymi – z grupą lub z klasą,
- więzi poza klasą.

Zależy nam na wzmocnieniu poczucia wartości każdej pojedynczej osoby, ale i całego Waszego zespołu. Ostatni typ ćwiczeń/zadań poza klasą – jest mocno osadzony w kontekście społecznym, a nasza uwaga zmierza w kierunku innych ludzi. Co ja mogę im dać?

Co my jako grupa/klasa możemy dać innym? Co wspólnie możemy zrobić? To kluczowe pytania, jakie towarzyszyły nam przy projektowaniu propozycji działań.

Zanim zaczniesz planować lekcję z wykorzystaniem proponowanych przez nas materiałów, przeczytaj opowiadania z uwzględnieniem uczennic i uczniów, którzy mają być ich odbiorczyniami i odbiorcami. Niektóre opowiadania dotyczą kwestii trudnych, czasem wręcz tematów tabu. Znajdziesz tu wiele odniesień do przygód Harry'ego Pottera oraz postaci ze znanych komiksów wydawnictw DC Comics i Marvel Comics. Autor często używa określeń zaczerpniętych właśnie stamtąd. Dopytaj młodzież, czy znana jest im historia nastoletniego czarodzieja oraz pozostałych superbohaterów i superbohatek. Wprowadzie publikacja skierowana jest do klas 5–7 (ewentualnie można ją rozważyć dla klas 4 i 8), ale dzieci i młodzież są na różnym poziomie dojrzałości i otwartości i być może nie każde opowiadanie będzie odpowiednie dla grupy, z którą pracujesz. Pomyśl także o rodzicach i zastanów się nad ich gotowością do podejmowania trudnych tematów. Weź to wszystko pod uwagę.

A może Ty nie znasz tych pozycji i warto coś z tym zrobić? Może jako lekcję wprowadzającą zaproponujesz właśnie aktywności związane z bliższym poznaniem tych fikcyjnych postaci? Już tutaj może pojawić się przestrzeń do rozmowy o wartościach, jakimi kierują się superbohaterki i superbohaterowie, dzięki czemu w naturalny sposób przejdiesz do czytania i przepracowywania opowiadań.

Przejrzyj propozycję naszych ćwiczeń i aktywności, przemyśl możliwy przebieg lekcji i alternatywne sytuacje. Spróbuj wyobrazić sobie tę lekcję z Twoimi prawdziwymi, nie wymyślonymi uczniami i uczennicami. Zastanów się, co może sprawić im trudność, co będzie wymagało dodatkowego wyjaśnienia, przegadania, gdzie trzeba będzie zatrzymać się na dłużej. Przerób też ćwiczenia na sobie. Pytania do autorefleksji przeczytaj najpierw sam/sama i zastanów się, czy chcesz je wykorzystać. Odpowiedz sobie na pytanie, czy jest w Tobie gotowość na przepracowanie możliwych wariantów odpowiedzi, które mogą się pojawić i co Ty, jako nauczyciel/nauczycielka, z tymi odpowiedziami zrobisz. Albo czy masz w sobie otwartość na zmierzenie się z kolejnymi pytaniami od młodzieży? To są ważne pytania, które musisz sam/sama sobie zadać, zanim zaczniesz pracować z jakimś opowiadaniem.

Ty najlepiej znasz klasę, z którą pracujesz. Wiesz, jakie jest tempo jej pracy i czy jest gotowa do działania. To Ty na bazie swoich doświadczeń z tą klasą możesz podjąć decyzję, ile czasu przeznaczysz na pracę nad danym opowiadaniem. Nie narzucamy ram czasowych, bo wiemy, że niektóre osoby będą potrzebować go więcej, inne mniej, a czas nie jest głównym wyznacznikiem działań wokół tych treści. Najważniejsze są proces, praca z tekstem, rozmowa, refleksja, wykonywanie aktywności, współdziałanie z innymi. Ważne,

aby każda osoba mogła się odnaleźć i dobrze czuć w Waszej wspólnej przestrzeni spotkań z bohaterami i bohaterkami opowieści.

Jeśli nigdy wcześniej nie pracowaliście w klasie stricte na wartościach, pomyśl nad ciekawą formą wprowadzenia grupy w ten świat. Z młodszymi uczennicami i uczniami możesz zacząć od ucłowieczenia wartości, jeszcze zanim zaczniecie czytać opowiadania. Spróbujcie na przykład stworzyć personę wartości. Nadajcie jej imię, spiszcie charakterystyczne słowa, które najczęściej wymawia, zastanówcie się wspólnie, co czuje i myśli, oraz czy posiada jakieś charakterystyczne gadzety. Możecie to zrobić całą klasą, możesz też zaproponować pracę w grupach, które później zaprezentują pracę przed resztą klasy. Z powstałych prac zróbcie wystawę.

Ty decydujesz, który/e tekst/y chcesz wziąć na warsztat. Ćwiczenia też możesz wybrać Ty albo możesz wspólnie z klasą zdecydować, które z nich chcą wykonać. Przestrzeń do dokonywania wyborów, podejmowania decyzji, przestrzeń do działania i bycia sobą jest tu bardzo ważna. Twoja uważność zarówno na siebie, jak i na uczniów jest kluczowa.

Jeśli pojawi się w Tobie myśl, że to coś nowego, czego do tej pory nie realizowałeś/nie realizowałaś, tym bardziej zachęcam Cię do otworzenia się na to nowe doświadczenie. Będzie to dla Ciebie niezwykły czas poznawania siebie przez pryzmat poznawania swoich uczennic i uczniów na nowo. Przyjrzyj się, na kogo w tych opowiadaniach zwracają uwagę, co jest dla nich ważne, jakie zadają pytania, czego dotyczą ich refleksje i podsumowania. To będą komunikaty, które powiedzą Ci bardzo dużo o młodzieży – o jej emocjach, lękach, sposobach myślenia. Staraj się wchodzić w ich buty, staraj się zrozumieć ich punkty widzenia. Bierz udział w ćwiczeniach razem z nimi, dziel się z nimi swoimi refleksjami i efektami pracy.

Pamiętaj o podsumowywaniu ćwiczeń i zadań, a także o informacji zwrotnej, która ma kluczowe znaczenie w przepracowywaniu opowieści. Pytaj, co było trudne w danym ćwiczeniu, a z czym świetnie i bez trudu sobie poradzili. Czy mają jakieś refleksje w związku z przeprowadzonym ćwiczeniem lub rozmową? Obserwuj, jakie są reakcje innych.

Ta książka niewątpliwie otwiera przed Tobą przestrzeń do rozmowy, do budowania relacji w sposób inny niż dotychczas. Daje Ci szansę otwarcia się na uczniów i uczennice, dostrzeżenia ich perspektywy i lepszego zrozumienia.

Życzę Ci, droga Nauczycielko i drogi Nauczycielu, fascynującej wędrówki po świecie Rozsądnego, Uważnej, Silnej, Życzliwego i Odważnego oraz odkrywania tego, co dotąd jeszcze nie zostało odkryte w Twojej przestrzeni klasowo-uczniowskiej.

SŁOWO DO MŁODYCH CZYTELNIKÓW I CZYTELNICZEK

Przemysław Staroń

Cześć,

nazywam się Przemek Staroń i napisałem dla Was opowiadania, które znajdziecie w tej książce. Napisałem je, ponieważ dla mnie kluczowe są: poznanie samego siebie, opieranie się w życiu na ważnych dla mnie wartościach i otwarte rozmawianie o emocjach i uczuciach. Chciałem też zachęcić Was do tego, żebyście wsłuchiwali się w siebie i zastanawiali się, jakie wartości są dla Was cenne. Poznawanie siebie jest potrzebne, aby osiągnąć spokój wewnętrzny, być szczęśliwym, czuć się spełnionym i posiadać moc sprawczą. Czuć, że mogę... możemy. A uświadomienie sobie, jakie emocje i uczucia przeżywam, wypowiedzenie tego na głos i znalezienie metod, jak sobie z nimi poradzić, kiedy bywa trudniej, przynosi wielką ulgę i błogość. Często powtarzam sobie, że mam prawo do różnych emocji, również tych nieprzyjemnych, i że nie zawsze muszę się uśmiechać. Wy też macie takie prawo. Dobroć dla siebie i dbanie o swoje samopoczucie – to Wam polecam bardzo.

Relacje też są dla mnie bardzo ważne: rozmowa, bliskość, obecność, empatia, współpraca, pochylenie się nad drugim człowiekiem i towarzyszenie mu zarówno w tych smutnych, jak i wesołych chwilach, bycie uważnym i życzliwym dla ludzi wokół. To właśnie czyni nas ludźmi. Pamiętajcie, że każdy/a z nas – dziecko, młodzi, dorośli (tak, tak, rodzice i nauczyciele też) – mierzy się w życiu z różnymi trudnościami i wyzwaniem, z którymi czasem umiemy sobie poradzić sami, a czasem potrzebujemy pomocy. Pomagajcie więc innym, ale też nie bójcie się i nie wstydźcie prosić o pomoc – to wielki akt odwagi.

Poszukujcie swoich pasji i podążajcie za tym, co Was ciekawi, fascynuje i inspiruje. Albert Einstein powiedział, że ważne jest, by nigdy nie przestać pytać i że ciekawość nie istnieje bez przyczyny. Pytajcie więc i odkrywajcie, kwestionujcie i dyskutujcie. Szukajcie niesza-blonowych rozwiązań i nie bójcie się podążać za swoją intuicją. Starajcie się dowiedzieć jak najwięcej o ludziach i świecie. Odważnie zabierajcie głos w sprawach dla Was ważnych. Bądźcie mądrzy.

Na koniec chciałem Wam powiedzieć, że jesteście dla mnie ważni i że nam – nauczycielom, rodzicom, dziadkom i babciom, opiekunom – na Was zależy (choć nie zawsze umiemy to okazać). To Wy jesteście przyszłością i bez Was nie ma Nas.

JAK KORZYSTAĆ Z ILUSTRACJI?

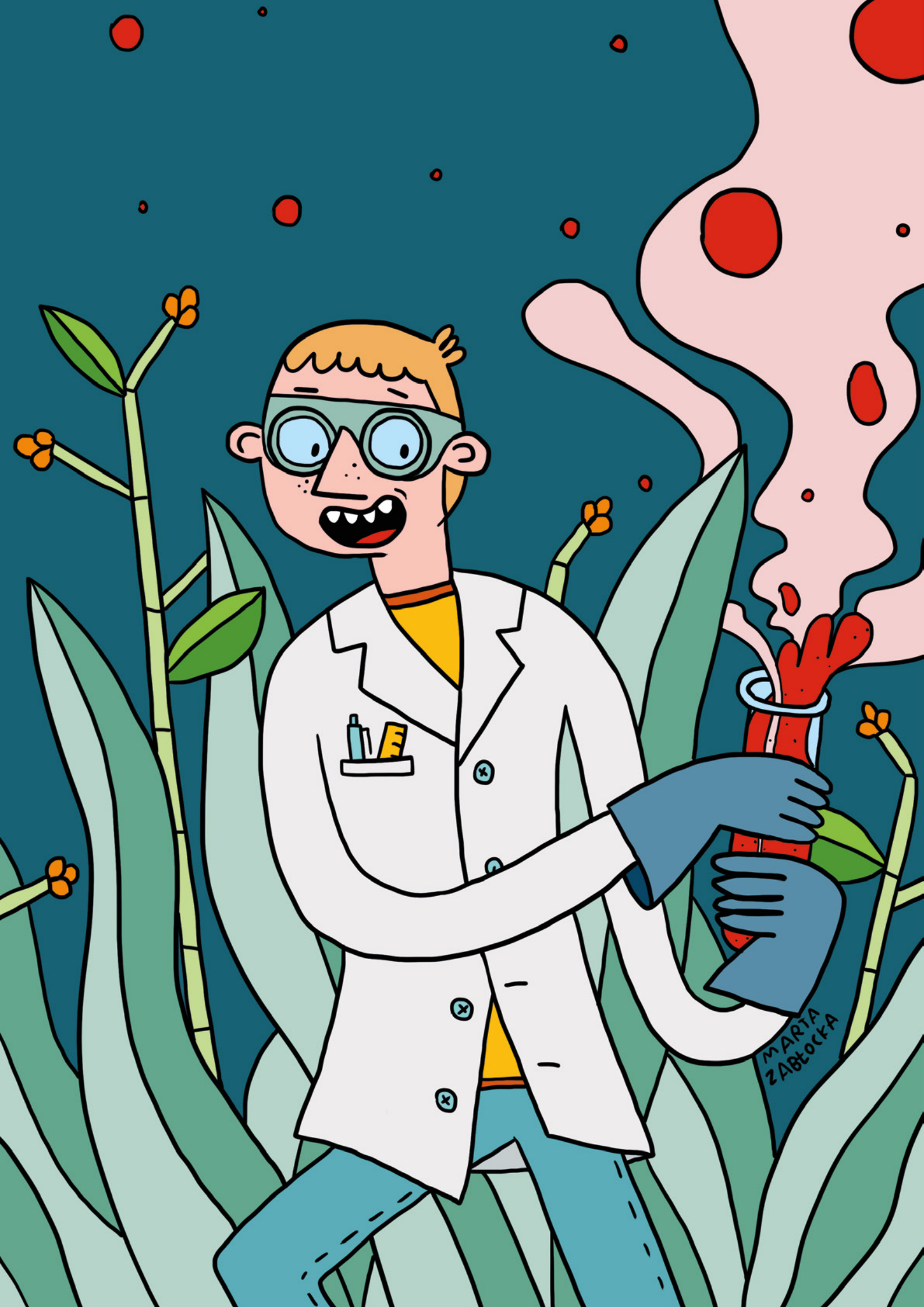
Marta Zabłocka

Dzień dobry / Cześć,

nazywam się Marta Zabłocka i miałam ogromną przyjemność współtworzyć tę publikację. Specjalnie dla Ciebie zilustrowałam Rozsądnego, Uważną, Silną, Życzliwego i Odważnego. Jeśli masz ochotę, wydrukuj ich sobie. Powieś w swoim pokoju czy w klasie. Możesz korzystać z nich na warsztatach dla rówieśników i rówieśniczek, które poprowadzisz, czy przeznaczyć na kiermasz charytatywny.

Drukując je w formacie A4 (rozmiar kartki z bloku), będziesz się cieszyć najlepszą jakością prac.

Mam nadzieję, że widziani moimi oczami bohaterowie i bohaterki umilą Ci korzystanie z tej książki i zainspirują do snucia własnych opowieści.



MARTA
ZABŁOCKA

Cześć!

Nazywam się Rozsądny i chciałbym opowiedzieć Wam o moim życiu. Mam świetnych rodziców, młodszą siostrę Wyobraźnię i starszego brata Spryta. Mieszka też z nami dziadek od strony mamy, którego wszyscy na osiedlu znają i uwielbiają. Mam w mojej szkole świetną paczkę przyjaciół – Mądrego, Rozważnego i Inteligentną. Wiele osób często nas myli, bo jesteśmy do siebie bardzo podobni. Ale to nie jest tak, że jesteśmy tacy sami. Inteligentna czasami używa za dużo trudnych słów, Rozważny bywa powściągliwy, a Mądry to już w ogóle, szkoda gadać. Traktujemy go jako szefa naszej paczki, chociaż on mówi, że zawsze, gdy jest chory, wie, że ja sobie poradzę doskonale jako szef. No, jak Mądry tak mówi, to pewnie ma rację, chociaż on bardzo, bardzo nie lubi, gdy ja tak mówię. Twierdzi, że każdy może się przecież pomylić.

Chodzę także na kółko z przyrody i jestem specem od eksperymentów. Nasza pani zawsze mówi, że Inteligentna i Rozważny powinni się ode mnie uczyć. Ona wszystko od razu rozumie, ale czasami nie umie czytać między wierszami. A on bardzo nas chroni (to dzięki niemu Pospieszna z naszej klasy nie napiła się kiedyś wywaru z czerwonej kapusty z octem, myśląc, że to sok poziomkowy), ale z nim to byśmy żadnego eksperymentu nigdy nie przeprowadzili. A ja...

Podśluchałem kiedyś rozmowę pani od przyrody z moimi rodzicami (oczywiście oni o tym nie wiedzieli). Powiedziała im, co jest we mnie takiego niesamowitego. Po pierwsze, umiem podejmować decyzje w zależności od okoliczności. Czyli nie patrzę ślepo na zakazy i nakazy, ale wiem, kiedy można coś nagiąć. Nie, nie, nie myślcie o mnie źle. Po prostu myślę, że to zasady zostały stworzone dla człowieka, a nie człowiek dla zasad. Po drugie, umiem przewidzieć konsekwencje własnych działań i uniknąć błędów. Długo się potem zastanawiałem, o co w tym może chodzić. W końcu oświecił mnie mój brat. Spryt powiedział, że po prostu zanim coś zrobię, to zastanawiam się kilka razy. I faktycznie tak właśnie jest. Strasznie się rozgadałem, sorry, ale w zasadzie trudno o rozsądek, gdy się nie rozmawia. Szczególnie z samym sobą.

W każdym razie pani od przyrody poszła do pani pedagog i powiedziała, że powinienem być reprezentantem naszej szkoły w Turnieju Trójmyślowym¹. Nie, nie chodzi o ten z *Harry'ego Pottera*², po prostu ten nauczyciel-czarodziej Przemek Staroń³ w końcu stworzył

1 Turniej Trójmyślowy – nawiązanie do słynnego Turnieju Trójmagicznego z serii powieści *Harry Potter* autorstwa brytyjskiej pisarki J.K. Rowling.

2 J.K. Rowling *Harry Potter* – seria siedmiu powieści fantasy, których głównym bohaterem jest nastoletni czarodziej, tytułowy Harry Potter.

3 Przemysław Staroń – psycholog, religio- i kulturoznawca, nauczyciel, trener, więcej informacji tutaj: bit.do/fFMNK.

swój Hogwart⁴ i wszystko nazywa w podobny sposób jak w *Harrym Potterze*. Chyba z niego wariat, ale Mądry mówi, że to tylko pozory i tak naprawdę jest całkiem spoko. W tym Turnieju reprezentanci szkół mierzą się z zadaniami, jak to jest napisane w regulaminie, które pozwalają pokonać współczesną czarną magię, czyli ignorancję, niewiedzę, głupotę, znieczulicę, dyskryminację, nienawiść w internecie.

Trzecim zadaniem jest coś jakby labirynt⁵, wiecie, jak z Pottera, tylko że to nie labirynt, a sieć, i wiadomo że nie ma tam żadnych świstoklików⁶. W tej sieci ciągle pojawiały się ekrany smartfonów i komputerów i musieliśmy pokonywać różne wyzwania. Ja max punktów dostałem za te:

Przeciwnik: Ktoś nagle zaczął pisać rzeczy, z którymi się zupełnie nie zgadzam. Miałem ochotę po prostu mu dowalić, ale pomyślałem przez chwilę i napisałem, że być może się różnimy, ale nie wolno nam się obrażać. Pierwsza część zadania została zaliczona i nagle ten ktoś wyskoczył mi w prywatnej wiadomości. Miałem ochotę pokazać wszystkim, co on mi wypisuje, ale chwilę się zastanowiłem i uznałem, że to chyba jednak nie fair. W końcu pisze do mnie prywatnie. Po prostu z nim pogadałem, nie obrażając go i w ogóle, i nagle wyskoczył ekran, że zadanie zaliczone na maksa.

Fake News⁷: Wszyscy w sieci zaczęli panikować, że w Ziemię leci asteroida. Strasznie zaczęli się nakręcać, wrzucali to na swoje walle⁸, komentowali, a ja chwilę się zastanowiłem i zadałem pytanie, skąd właściwie wiadomo, że w Ziemię leci asteroida. Bałem się, jasne, ale zachowałem zimną krew. Okazało się, że to był jakiś głupi żart, a ja udostępniłem post⁹, w którym o tym poinformowałem. Wszyscy wtedy to sprawdzili. Niektórzy nie chcieli na początku wierzyć, ale potem w to uwierzyli i bardzo mnie chwalili. Pani od przyrody później mi powiedziała, że wiedziała, że umiem przewidywać potencjalne skutki udostępniania i publikowania nieprawdziwych informacji. Oczywiście dostałem maksa w tym zadaniu.

4 Hogwart – fikcyjna uczelnia kształcąca młodych czarodziejów wymyślona przez J.K. Rowling na potrzeby serii książek o Harrym Potterze.

5 Labirynt – jedna z konkurencji Turnieju Trójmagicznego w powieści *Harry Potter i Czara Ognia*.

6 Świstoklik – magiczny przedmiot, który umożliwił teleportację z miejsca na miejsce każdemu czarodziejowi niezależnie od tego, gdzie się znajdował (*Harry Potter*).

7 Fake news (z języka angielskiego: fałszywe wiadomości) to nieprawdziwa informacja, często o charakterze sensacyjnym, publikowana przez kogoś po to, by celowo i umyślnie wprowadzić inne osoby w błąd.

8 Wall (z języka angielskiego: ściana/ścianka) – to strona główna na naszym profilu w mediach społecznościowych, na której zamieszczamy swoje wpisy (posty), a inne osoby mogą dodawać lajki i komentarze pod nimi, a także np. je udostępniać.

9 Post (z języka angielskiego: nadawać, wysłać pocztą) to samodzielny wpis – komentarz, wiadomość lub informacja – umieszczony na profilu osobistym, w grupie lub na stronie. Post może być opublikowany w formie tekstu, grafiki, filmu albo linka do strony internetowej. Pod postem inne osoby mogą dodawać komentarze i polubienia. Mogą także udostępnić post. Przy poście widoczna jest nazwa użytkownika – osoby, która opublikowała wpis, i zwykle też data i godzina publikacji.

Zosia Samosia¹⁰: No, tu prawie straciłem kilka punktów. Ktoś mnie zaatakował w sieci, ale tym razem wiedziałem, że ma rację. Napisałem komentarz, że się z nim niby zgadzam, ale generalnie, że nie ma racji i w ogóle dlaczego się mnie czepia, skoro są ważniejsze problemy na świecie. Już miałem kliknąć enter, żeby wysłać komentarz, ale wpadła mi do głowy myśl, że jak ja mu odpiszę, to on mi znów odpisze i pewnie będzie zły, i ja wtedy też będę zły, jeszcze bardziej zły... Wtedy zgłosiłem organizatorom Turnieju, że potrzebuję pomocy. Natychmiast połączyli mnie z Mądrym (też miał brać udział, ale się rozchorował), on mi pomógł zrozumieć, że jeśli zrobiłem coś nie tak, to warto po prostu przeprosić. No i przeprosiłem. I nagle: max punktów. Co ciekawe, nie dostałem maksa za samo rozwiązanie problemu, tylko za to, że w niejasnej, trudnej sytuacji poprosiłem o pomoc i radę. „To było bardzo rozsądne”, powiedzieli mi potem rodzice.

Second Life¹¹: Ostatnie zadanie było w sumie proste. Spotkałem dziewczynę w necie, ale taką naprawdę super, i w sumie domyśliłem się, o co chodzi – w końcu jak się zrobi sporo rozsądnych rzeczy, to łatwiej potem robić kolejne. Tak, tak, trzeba się mieć na baczności, oczywiście. No więc domyśliłem się, że nie powinienem przed nią udawać kogoś, kim nie jestem, a że to były akurat komentarze publiczne, to publicznie napisałem, że mam metr sześćdziesiąt pięć. Ona zaczęła się ze mnie śmiać, ale ja już wiedziałem, że nie ma sensu reagować na to hejtem¹² (choć mnie kusiło, nie powiem), więc napisałem po prostu, że jest mi przykro, że się ze mnie śmieje. Wtedy zadanie się skończyło i dostałem maksa za utrzymywanie swojego prawdziwego i pozytywnego wizerunku w sieci.

Turniej się skończył, ale co ciekawe, tam nie było tylko jednego zwycięzcy. Myślę, że w sumie sami domyślicie się dlaczego... Dostałem dyplom, który oczywiście powiesiłem nad biurkiem:

„Dla Rozsądnego, jednego z pięciu zwycięzców Turnieju Trójmyślowego, za mądre i świadome poruszanie się w sieci.”

Fajnie, nie? No dobra, to tyle o mnie, teraz czas na drugą z naszej ekipy, Uważną, a ja lecę na kółko z przyrody.

¹⁰ Tytuł zadania zaczerpnięty z wiersza Juliana Tuwima o tym samym tytule.

¹¹ Second life (z języka angielskiego: drugie życie) – tutaj odnosi się do tego, że w internecie są osoby, które tworzą tam sobie nieprawdziwe, wymyślone życie i kreują swój nieprawdziwy wizerunek.

¹² Hejt – określenie pochodzi od angielskiego słowa hate oznaczającego „nienawiść”, „nienawidzić” i jest w Polsce rozumiane jako zjawisko obejmujące rozmaite formy wypowiedzi, które zawierają w sobie różne negatywne emocje nadawcy – nienawiść (w przypadku tej silnej emocji, stojącej za czyjąś wypowiedzią, częściej używamy określenia mowa nienawiści), ale też gniew, złość czy frustrację. Taka wypowiedź ma na celu obrażenie lub wyśmianie osób albo ich poglądów czy przekonań.

PYTANIA DO REFLEKSJI:

1. Jak Rozsądny, porozmawiaj sam/sama z sobą i zapisz, **co w Tobie jest takiego niesamowitego?**
2. Pomyśl, czy Tobie też przytrafiło się coś takiego jak Rozsądnemu w turniejowym zadaniu „Przeciwnik” (jeśli nie pamiętasz, o co chodziło, poszukaj informacji w tekście)?
 - a. Jak zareagowałeś/aś?
 - b. Jak zareagowali inni?
 - c. Jak myślisz, dlaczego tak zareagowałeś/aś i tak zareagowali inni?

ZADANIA DO PRACY W GRUPIE

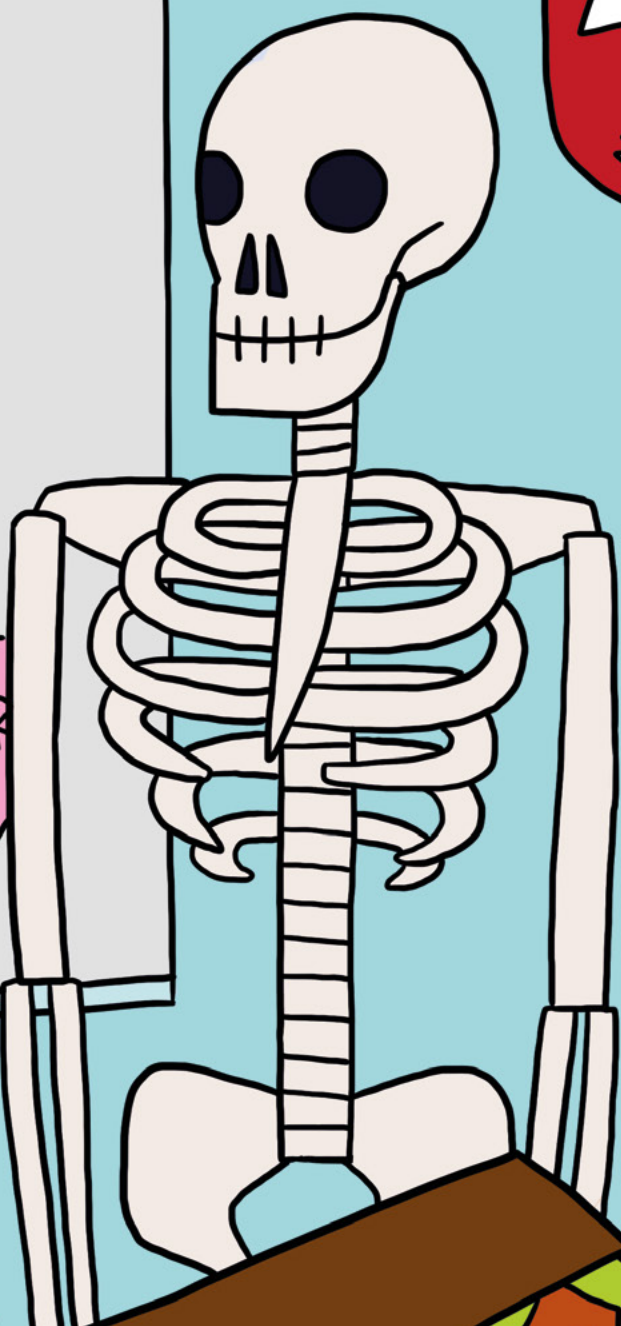
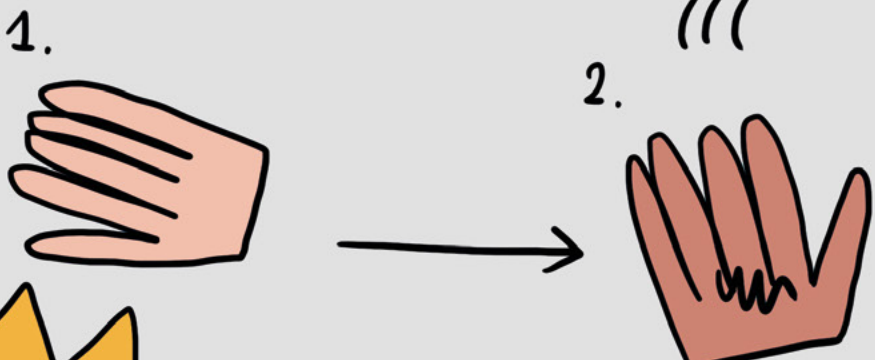
1. Jakie cechy ma Rozsądny? Popracujcie w grupie i wypiszcie je. Chwilę o nich porozmawiajcie w całej klasie.
2. Co dla Was oznacza zdanie: „Zasady zostały stworzone dla człowieka, a nie człowiek dla zasad”?
3. Jak rozumiecie słowa: „ignorancja”, „znieczulica”, „nienawiść w internecie”? Poszukajcie ich definicji np. w internecie albo w słowniku. Porozmawiajcie o tym w małych grupach i zastanówcie się, jak można sobie poradzić z tymi zjawiskami. A może w tekście są inne niezrozumiałe i trudne dla Was słowa? Wyjaśnijcie je razem.

A GDYBY TAK ZROBIĆ COŚ DLA INNYCH?

1. Przygotujcie krótki komiks (4–6 okienek) i pokażcie innym młodym ludziom, rodzicom albo innym bliskim dorosłym, jak można zgłaszać obraźliwe treści w wybranym przez Was, lubianym portalu społecznościowym albo na platformie internetowej. Komiksy możecie rysować sami albo na przykład tworzyć je, wykorzystując dostępne w internecie kreatory: makebeliefscomix.com/Comix, storyboardthat.com/pl/komiks-kreator.
2. Stwórzcie kampanię społeczną¹³ dla wybranej wartości, np. rozsądku w internecie. Pomyślcie, czego ona dotyczy. Wymyślcie hasła, stwórzcie plakaty, memy albo filmik. Pomyślcie, do kogo i jak chcecie z nią trafić – czy do społeczności Waszej szkoły lub miejscowości, czy może będzie to kampania ogólnopolska? Powodzenia!

¹³ Kampania społeczna to różnorodne zaplanowane działania, które dzieją się w konkretnym czasie i są skierowane do określonej grupy ludzi, a ich celem jest jakaś zmiana – świadomości, wiedzy, zachowania wobec wybranego, ważnego problemu społecznego.

LEKCJA



MARTA ZABŁOCKA



Witajcie, mam na imię Uważna.

Jestem cicha, spokojna i pracowita i jest mi z tym dobrze. Odpowiada mi moje życie takie, jakie jest. Nie mam jakichś szczególnych potrzeb, ale to nie oznacza, że nie mam pasji. Wręcz przeciwnie, mam ich wiele. Ale, gdy czytam książki, nie myślę o oglądaniu Netfliksa¹⁴. Gdy jeżdżę na rowerze, nie myślę o zajęciach na basenie. Jak coś się dzieje, to się to dzieje. Wiele osób przez to uważa, że jestem nudna. Nie żebym się tym jakoś przejmowała. Zwłaszcza że te osoby często mnie nie rozumieją. Czuję po prostu żal, że tak łatwo przychodzi nam oceniać. A tak naprawdę ocena powinna następować, jeśli w ogóle, to po obserwacji. Ja zwracam szczególną uwagę na to, co dzieje się wokół, i skupiam się na tym, co tu i teraz. To daje mi spokój, poczucie bezpieczeństwa, zmniejsza ryzyko pomyłek. Według mnie ludzie myślą się nie dlatego, że są głupi. Po prostu są często pośpieszni, wolą mówić zamiast słuchać i oceniać zamiast obserwować.

Myślę, że mogę powiedzieć o sobie na pewno to, że cechuje mnie rozważa i ostrożność w podejmowaniu decyzji. Oj, tak. Nie podejmuję decyzji pochopnie, pod wpływem emocji. Tak mnie uczyła babcia: „Nie decyduj w złości. Nie obiecuj w szczęściu”. Gdy czuję, jak wzbierają we mnie emocje, włączam mój „wewnętrzny interfejs”¹⁵ i analizuję: Co to za emocja? Czy jest przyjemna czy nie? Czy jest ich więcej czy tylko jedna? (Rzadko bywa jedna, tak swoją drogą.) Jak silna ona jest? W reakcji na co się pojawiła? O czym chce mi powiedzieć? Czy jej siła pasuje do sytuacji, która ją wywołała?

Kiedyś w klasie zostałam mistrzynią zagadek. Wtedy pani pedagog z mojej szkoły poprosiła mnie, żebym jej pomagała poprowadzić niektóre zajęcia w naszej szkole. Takie wiecie, uczenie się od siebie nawzajem. Każde zajęcia zaczynały się od zdania: „U każdego człowieka bodziec włącza reakcję”. Już wyjaśniam, o co chodzi. Na przykład kiedy włożymy rękę do ognia, to gorąco spowodowane ogniem jest bodźcem, który wywoła reakcję, jaką jest wycofanie ręki. Czy to dobrze? Oczywiście. Takie automatyczne reakcje na bodźce są potrzebne i zupełnie zrozumiałe właśnie w takich momentach, gdy coś nam zagraża. Żle natomiast, gdy ktoś reaguje automatycznie na wszystko.

Pani pedagog, którą bardzo lubię, często opowiada na lekcjach anegdotę o chłopcu, który miał taki jakby guzik. Jeśli ktoś włączył ten guzik, to on natychmiast krzyczał i wyzywał innych. Często dzieciaki się śmieją z tej opowieści. A wtedy pani pedagog mówi: „Wyobraźcie sobie teraz, że historia zostaje ta sama, ale zapominamy o guziku. Nie ma guzika, a zamiast

14 Netflix to serwis VOD, czyli internetowa wypożyczalnia, w której za opłatę miesięczną możesz oglądać filmy, seriale, kreskówki, programy dokumentalne lub historyczne.

15 Interfejs (to spolszczone angielskie słowo *interface*) – bywa tłumaczony jako styk lub łącznik, złącze. W informatyce i elektronice to urządzenie pozwalające na połączenie ze sobą dwóch (lub więcej) innych urządzeń, które bez niego nie mogłyby ze sobą współpracować. W opowiadaniu oznacza taki sposób myślenia, który łączy odpowiedzi na kilka pytań w jedną całość.

niego jest zdenerwowanie kogoś. Nie macie wrażenia, że często zachowujemy się wtedy podobnie?”. I już mało kto się śmieje. A nawet jeśli się śmieje, to szybko przestaje. Wtedy pani bierze mnie na środek i prosi, abym opowiedziała, dlaczego zostałam mistrzynią zagadek. Opowiadam wtedy, że, gdy tylko słyszę zagadkę, zadaję sobie w głowie mnóstwo pytań do niej. Mi na zwycięstwo jakoś szczególnie nie zależy, daję sobie czas na pomyślenie, a moi koledzy i koleżanki w ogóle się wzajemnie nie słuchają i przekrzykują, bo każdy chce zgadnąć od razu. I... z reguły i tak ja zgaduję. Pani pedagog potem opowiada, że mam takie jakby pudełko między bodźcem a reakcją. Nie mam automatycznej wyrzutni, jak to zawsze dziwnie nazywa. I mówi, że to mi pozwala rozwiązywać zagadki i spokojnie żyć. „Uważna dba o to, żeby rozważyć różne możliwe reakcje i ich prawdopodobne konsekwencje”.

Pani pedagog wytypowała mnie do Turnieju Trójmyślowego. Bardzo to było ciekawe doświadczenie, zwłaszcza trzecia konkurencja z poruszaniem się po sieci. Oto zadania, w których dostałam maksymalną liczbę punktów:

Opinia, która wygląda jak fakt: Prosta sprawa, naprawdę. Chodziło o to, że, czytając tekst, podniosłam rękę i powiedziałam, że ktoś w tym tekście twierdzi, że sukces rządu został okupiony wielkim wysiłkiem, a ja wcale nie jestem taka pewna, czy w ogóle rząd odniósł jakiś sukces. Pojawiło się zielone światełko z informacją, że zaliczyłam. Nie można było obiektywnie stwierdzić, że był sukces, a ja to wykryłam. To znaczy, że rozumiem, że informacje w sieci niekoniecznie są prawdziwe, że mogą być różne założenia, które są opiniami, a nie faktami. Ja po prostu, jak czytam tekst, to czytam tekst, a nie sprawdzam jednocześnie Messengera i w ogóle robię to, przechodząc przez przejście dla pieszych. Skupiam się na czytaniu i jak tylko mam wrażenie, że coś mi nie gra, to sobie to podkreślam i szukam informacji. Tak na wszelki wypadek, żeby się upewnić.

Aplikacja¹⁶: Mieliśmy zainstalować aplikację, która pomagała nam wyjść z sieci i nie być ciągle online. Zauważyłam, że ludzie się ścigali, kto ściągnie szybciej, no bo wiadomo, wtedy szybciej wyjdzie i zwycięży. Ale przecież tak naprawdę nie było mowy o tym, że liczy się czas i że w ogóle ma być jakiś zwycięzca. Ludzie to sobie założyli i myśleli, że to jest prawda. Ja na szczęście słuchałam uważnie, więc jak kazano nam ściągnąć aplikację, to przeszłam krok po kroku przez instrukcję i odkryłam, że ona chce mieć dostęp do moich informacji zgromadzonych na TikToku¹⁷. Nie spodobało mi się to. Nie mam zamiaru ujawniać nic, co jest moją prywatną sprawą, zwłaszcza że każda ujawniona o mnie informacja to większa szansa, że złodzieje internetowi dojdą sami do kolejnych. Pewnie mało kto chce, żeby tak się stało, ale większość osób zapewne klika bez zastanowienia

¹⁶ Aplikacja internetowa, aplikacja mobilna to ogólna nazwa dla oprogramowania komputerowego albo na urządzenia przenośne.

¹⁷ TikTok to mobilna aplikacja internetowa, w której główną funkcją jest możliwość nagrywania i publikowania bardzo krótkich (do jednej minuty) materiałów wideo, najczęściej w formie teledysków.

„zgadzam się” i w rezultacie daje dostęp nieuczciwym twórcom aplikacji do wszystkich informacji, jakie tylko chcą pozyskać. Cóż, ja wiem, w jaki sposób unikać wyłudzenia informacji i dlaczego to jest tak groźne, bo – jakkolwiek to nie zabrzmiało – jestem po prostu uważna.

Fake News: No, nie wiem, co tu jest to tłumaczenia. Sporo osób w sieci zaczęło przeżywać, że w Ziemię leci asteroida. Sprawdziłam, skąd pochodzi ta informacja. Okazało się, że to jakaś strona, gdzie się generuje różne dowcipy. Serio, ja potrafię określić wiarygodność stron i innych źródeł informacji, to naprawdę nie jest trudne, więc nie daję się oszukać.

Darmowy iPhone: Zabawne było obserwowanie biegających po sieci uczestników Turnieju, którym się wyświetliło, że każdy, kto coś tam udostępni, dostanie za darmo iPhone'a. Mnie zawsze babcia uczyła, że w świecie biznesu nie istnieje nic, co jest za darmo. Dlatego nic nie udostępniłam. A jak sprawdziłam, że informacja pochodzi z fanpage'a¹⁸, który powstał godzinę wcześniej, to wiedziałam już, że to oszustwo. No, co. Jestem uważna, dlatego rozpoznaję manipulacje, twierdzenia bez pokrycia, fałszywe promocje i nagrody oraz wszelkie inne internetowe oszustwa.

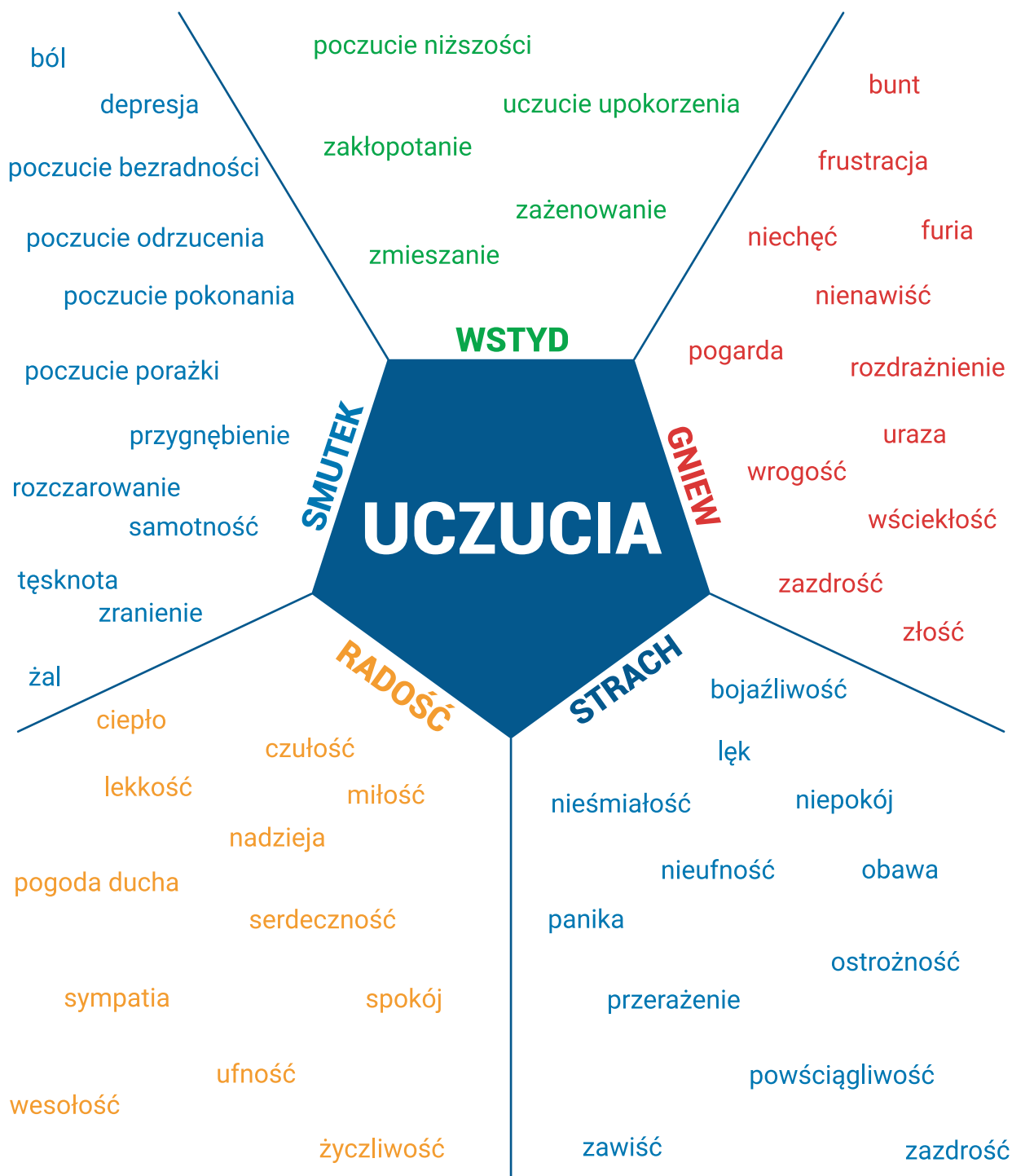
Nie wiem, co mam dodać. Oczywiście okazało się, że czas się nie liczył i nie chodziło o żadnego zwycięzcę. Chodziło o połączenie sił, bo tylko razem byliśmy w stanie ukończyć konkurencję w sieci. Razem z czterema innymi uczestnikami: Rozsądnym, Silną, Życzliwym i Odważnym zrobiliśmy to i bardzo się z tego cieszę.

No, skończyłam pisać, a teraz idę oglądać serial.

¹⁸ Fanpage to specyficzny rodzaj strony na Facebooku, którą tworzy się do promowania firmy, marki, produktu, usługi czy nawet osoby. Pozwala na zebranie fanów w jednym miejscu i ułatwia kontakt z nimi.

PYTANIA DO REFLEKSJI

1. Zobacz, jak różne są emocje.



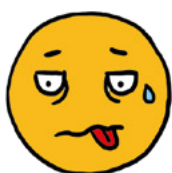
Czy któreś z nich nie rozumiesz, chcesz się o niej dowiedzieć więcej? Poszukaj informacji w internecie albo zapytaj kogoś, a następnie, jak Uważna, włącz swój „wewnętrzny interfejs” i pomyśl, jak się teraz, **w tej właśnie chwili**, czujesz i dlaczego? Możesz to zapisać, jeśli chcesz.

2. Pomyśl (i, jeśli chcesz, napisz to albo narysuj), jakie emocje towarzyszą Ci po lekturze opowiadania Uważnej.

ZADANIA DO PRACY W GRUPIE

1. Czy wiecie, co oznacza japońskie słowo „emoji” /emodži/? Ich zbiór jest bardzo bogaty – na „język emoji” przetłumaczono nawet bajkę *Pinokio* Carla Collodiego. Poszukajcie informacji na ten temat, a następnie zabawcie się w grę z emoji i emocjami.

Wybierzcie jedną z przygotowanych emoji, ale nie mówcie głośno, którą wybraliście.



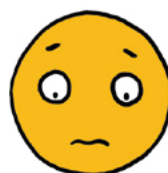
wycieńczony / a



zmieszany / a



rozbawiony / a



winny / a



przestraszony / a



ufny / a



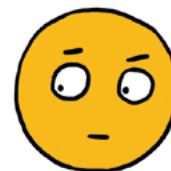
zagniewany / a



szczęśliwy / a



zły / a



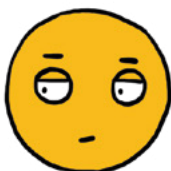
podejrzliwy / a



wściekły / a



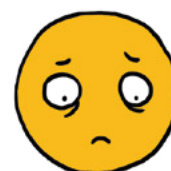
zawstydzony / a



ostrożny / a



zluzowany / a



zdołowany / a



przesycony / a



radosny / a



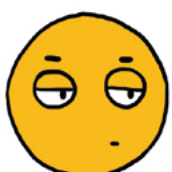
osamotniony / a



zazdrosny / a



zakochany / a



znudzony / a



zaskoczony / a



niespokojny / a



zszokowany / a



nieśmiały / a

Następnie każda osoba znajduje w telefonie (w galerii albo w internecie) zdjęcie, które pasuje do wybranej emoji. Pozostałe osoby mówią, **jakie emocje czują**, gdy widzą dane zdjęcie. Sprawdźcie na koniec, od jakiej emoji to wszystko się zaczęło. Czy opisane emocje i „buźka” do siebie pasują? Porozmawiajcie o tym.

2. Zwróciliście uwagę, że Uważna nie podzieliła się z nami informacją o tym, co było na jej dyplomie? Co mogłoby być tam napisane? Stwórzcie grupowo dyplom dla Uważnej w ulubionym programie graficznym (jeśli nie macie ulubionego, wypróbujcie Canvę – [canva.com](https://www.canva.com)) albo rysując i pisząc na kartce papieru.
3. Spróbujcie znaleźć w internecie **tekst, który jest opinią, a wygląda jak fakt**. Sprawdźcie, jeśli nie wiecie, co znaczy „opinia” i „fakt”. Może to będzie nagłówek czy element wprowadzający do tekstu, może jakieś zdanie? Porozmawiajcie w grupie o tym, dlaczego ludzie chcą, żeby opinia wyglądała jak fakt.

A GDYBY TAK ZROBIĆ COŚ DLA INNYCH?

1. Jak możemy budować swój pozytywny i prawdziwy wizerunek w sieci? Stwórzcie wspólnie kilka zasad, które np. powiesicie w szkolnej gablocie.
2. Jakie ciekawe aplikacje macie w Waszych telefonach? A Wasi znajomi lub bliscy? Spytajcie ich. Czy są takie, które macie i Wy, i oni? Wybierzcie jedną taką apkę i sprawdźcie w swoim telefonie, do czego ona ma dostęp. Zastanówcie się i porozmawiajcie z kimś o tym, z czym ten dostęp się wiąże i co dla Was oznacza?
3. Kiedy następnym razem Ty albo ktoś z Twoich przyjaciół lub rodziny będziecie chcieli ściągnąć nową aplikację albo grę, przeczytajcie razem instrukcję do instalacji i wymogi instalacyjne. O co Ciebie/Was prosi aplikacja czy gra? Czy chcesz udostępnić te dane albo dać dostęp np. do Twoich zdjęć, mikrofonu, plików? Dlaczego tak/nie?



Cześć wszyscy Czytający!

Nazywam się Silna i z wielką chęcią opowiem Wam o sobie i swoim udziale w Turnieju Trójmyślowym. Kiedy wszyscy zobaczyli moje zdjęcia, jak się zalogowałam na platformę Turnieju, nie wierzyli. Spodziewali się pewnie jakiejś Wonder Woman¹⁹, a tu dziewczynka metr pięćdziesiąt, w wielkich okularach. To chyba bierze się stąd, że dla wielu ludzi siła to po prostu sprawność fizyczna. A tak wcale nie musi być. Często są to zupełnie inne rzeczy! Niestety nie wiedziałam tego od zawsze. Dlatego myślę, że moja opowieść o udziale w Turnieju powinna zostać poprzedzona inną opowieścią. Historią mojej przemiany, która może kogoś zainspirować. Historią, która pokazuje, że czasami tkwimy w okropnym kokonie, ale jeśli odważymy się z niego wyjść, okaże się, że jesteśmy pięknymi motylami.

Przez całe życie myślałam, że rodzice się pomylili i powinnam mieć na imię Słaba. Niska, drobna, zezowata, często chorująca, wiecznie zwolniona z wufu, byle powód i zaczynałam płakać. Najgorsze jest to, że moje koleżanki często się ze mnie śmiały, chociaż udawały, że mnie lubią. Mam wrażenie, że spędzały ze mną czas, bo zawsze wypadały przy mnie lepiej. Wiedziałam to, ale nie wyobrażałam sobie, żeby im o tym powiedzieć. Bałam się, że zostanę wtedy zupełnie sama. Było mi jednak coraz trudniej. Coraz częściej chorowałam. Jedno zwolnienie za drugim. Rodzice byli przekonani, że będę musiała przejść na nauczanie indywidualne i w zasadzie stało się to dla mnie czymś, w czym pokładałam olbrzymie nadzieje.

Na tydzień przed moją wizytą w poradni psychologiczno-pedagogicznej dowiedzieliśmy się, że nasza wychowawczyni, która była w ciąży, trafiła do szpitala i okazało się, że są jakieś komplikacje, i już do nas nie wróci. W szkole brakowało nauczycieli, więc pani dyrektor zatrudniła pana Dobrego, który co prawda był na emeryturze, ale zgodził się uczyć naszą klasę matematyki i zostać wychowawcą. Mnie to już było w zasadzie obojętne, bo i tak wiedziałam, że pójdę na indywidualne i będę miała matematykę z innym nauczycielem. Świadomość, że już za jakiś czas nie będę musiała chodzić do szkoły, dodała mi skrzydeł i poczułam się dużo lepiej, a co za tym idzie – nie miałam problemu z tym, żeby spędzić tych kilka dni normalnie w szkole.

Pan Dobry został przyjęty przez moją klasę w sposób, który w ogóle mnie nie zaskoczył. Po pierwszej lekcji wszyscy się nabijali, że jest powolny i ma taką dziwną „starczą brodawkę” na czole. Akurat mieliśmy z nim dwie lekcje, więc wróciliśmy z przerwy, usiedliśmy w ławkach i zaczęliśmy robić zadania. W pewnym momencie, gdy pan Dobry pisał na tablicy zadanie, spadła mu kreda. Powoli schylił się po nią i bardzo powoli wstał. W klasie rozległy się śmiechy. W sumie też się zaśmiałam. To było naprawdę zabawne.

19 Wonder Woman – główna bohaterka amerykańskiego fantastycznego filmu akcji na podstawie serii komiksów o superbohaterce o tym samym imieniu wydawnictwa DC Comics.

Minął jakiś kwadrans i do sali zapukła dyżurna z ogłoszeniem, ale wychodząc, nie zamknęła dobrze drzwi. Pan Dobry wstał wtedy od biurka i poszedł na drugą stronę sali, aby domknąć drzwi. Szedł naprawdę wolno, jakby kulał. Nie zapomnę, jak jeden z naszych kolegów powiedział wtedy do innego:

– Dziadzio lepiej by na tym wyszedł, gdyby jak Xavier²⁰ jeździł na wózku inwalidzkim.

To było powiedziane zupełnie cicho, serio. Dlatego, jak pan Dobry odwrócił się i spojrzał na chłopaków z uśmiechem, byliśmy w szoku. Ale najbardziej zszokowały nas słowa, które powiedział:

– Od kiedy nie muszę używać wózka, czuję się dużo lepiej.

Do końca lekcji w sali panowała totalna cisza. Na przerwie nikt nie gadał o panu Dobrym. Dopiero jak przyszedłam do domu, opowiedziałam rodzicom, co się stało, i zapytałam, o co chodzi, że on już nie musi używać wózka.

– A to wam nie powiedzieli w szkole? Przecież panu Dobremu pękł tętniak²¹. Nikt nie dał mu szans na przeżycie. A przeżył, zaczął z powrotem mówić i chodzić. I to w takim wieku!

Nie ukrywam, że byłam zdziwiona. Do tego stopnia, że na drugi dzień po lekcji spytałam pana Dobrego, czy mogłabym z nim porozmawiać. Zgodził się bez problemu. Zostaliśmy po lekcji i opowiedziałam mu, że zrobiło mi się strasznie głupio, że nikt z nas nie wiedział... To niesamowite, bo on naprawdę w ogóle nie zrobił z tego żadnego problemu! Powiedział, że jak ktoś dostaje drugie życie, to żadne słowa wypowiedane przez obce osoby nie mają znaczenia. I zaczął pytać, jak ja się czuję, bo zauważył, że mam takie smutne spojrzenie. Nie miałam pojęcia, że tak dobrze mnie znał... No i tak wyszło, że się oczywiście rozplakałam, po czym zaczęłam go przeproszać, że on jest tak silnym człowiekiem, a ja się tu rozklejam i beczę jak małe dziecko. I on wtedy uśmiechnął się tak jakby z głębi serca i powiedział mi:

– Dziecko kochane, czy myślisz, że płaczą tylko słabi?

Szczęka mi opadła do podłogi. Praktycznie pierwszy raz w życiu wiedziałam, co powiedzieć... I powiedziałam to wreszcie:

– Tak, wiem już, że płaczą też ludzie silni, ci, którzy zbyt długo musieli sami o siebie zadbać i radzić sobie z problemami.

Pan Dobry na koniec naszej rozmowy powiedział coś, co zapamiętam chyba na zawsze:

20 Xavier to alter ego (z łaciny „drugi ja”, czyli druga tożsamość, druga osobowość) Profesora X, fikcyjna postać – superbohater, mutant – znany z komiksów o przygodach X-Menów, wydawanych przez Marvel Comics, oraz wszelkich adaptacji bazujących na tych komiksach.

21 Tętniaki powstają w naczyniach krwionośnych znajdujących się w mózgu, sercu oraz w okolicach brzucha. Gdy zaczynają rosnąć, trzeba je bacznie obserwować, bo w niektórych przypadkach może dojść do ich pęknięcia (perforacji), co może spowodować krwotok wewnętrzny i różne groźne komplikacje dla zdrowia.

– Najważniejsze, żebyś była sobą. Jeżeli czujesz, że jest ci źle i chcesz sobie popłakać, to płacz. A jeśli czujesz, że jesteś szczęśliwa i chcesz to wykrzyczeć całemu światu, to krzycz.

Po tych słowach i po całej rozmowie powiedziałam rodzicom, że nie chcę nauczania indywidualnego. Poszłam do naszej szkolnej pani psycholog, bo stwierdziłam, że to nie jest nic złego poprosić o pomoc. Bardzo mnie pochwaliła. Powiedziała, że tylko silni ludzie mają odwagę przyznać się do słabości czy błędu. Przystałam wkrótce chorować i zaczęłam też chodzić na kółko matematyczne, które prowadził pan Dobry.

Minął jakiś miesiąc i nie miałam wątpliwości, że siła nie ma nic wspólnego ani z chodzeniem na siłownię, ani z byciem „fajnym”, ani z niczym w tym rodzaju. W pewnym momencie stało się dla mnie oczywiste, że siła to wewnętrzna moc, która pozwala nam stawiać czoła przeciwnościom losu. A kiedy do naszej klasy przyszła nowa koleżanka i zobaczyłam w niej siebie samą sprzed jakiegoś czasu, i usłyszałam, jak moje (dawne już) koleżanki się z niej śmieją za plecami, powiedziałam głośno, co o tym myślę. Wtedy w pełni poczułam, że siła to także umiejętność bronienia własnych poglądów i wartości, które za nimi stoją. Kiedy usłyszała o tym pani psycholog, zgłosiła mnie do Turnieju Trójmyślowego.

Nie sądziłam, że znajdę się w gronie zwycięzców. W ostatniej konkurencji, w ramach której poruszaliśmy się w sieci, odmówiłam spotkania z bardzo przystojnym chłopakiem, bo oczekiwał ode mnie informacji, których sam o sobie nie chciał podać, i zdjęć. Po tym doświadczeniu stworzyłam nowe mocne hasło do Facebooka i Instagrama. Korzystając z różnych narzędzi i usług w internecie, zmieniłam ustawienia tak, żeby mnie lepiej chroniły przed jego potencjalnym atakiem, za pomocą którego złamałby moje hasło i zdobył moje dane. Organizatorzy bardzo mnie pochwalili i powiedzieli, że jako jedyna z pięciu osób, które zwyciężyły, dostałam zwielokrotnione punkty za to jedno zadanie i w zasadzie to od razu spowodowało, że się znalazłam w tym gronie.

Ale dla mnie i tak najważniejsze były słowa na dyplomie (jakimś dziwnym trafem podpisane też przez... pana Dobrego!):

„Silna wie, że ma prawo do prywatności i potrafi ją chronić.

To ona decyduje, czym i z kim się podzieli, i trwa w tym postanowieniu.

A jej największą siłą jest rozumienie swoich słabości i akceptowanie ich.

Bo na tym polega w końcu prawdziwa siła: na autentyczności.”

ZADANIA DO PRACY W GRUPIE

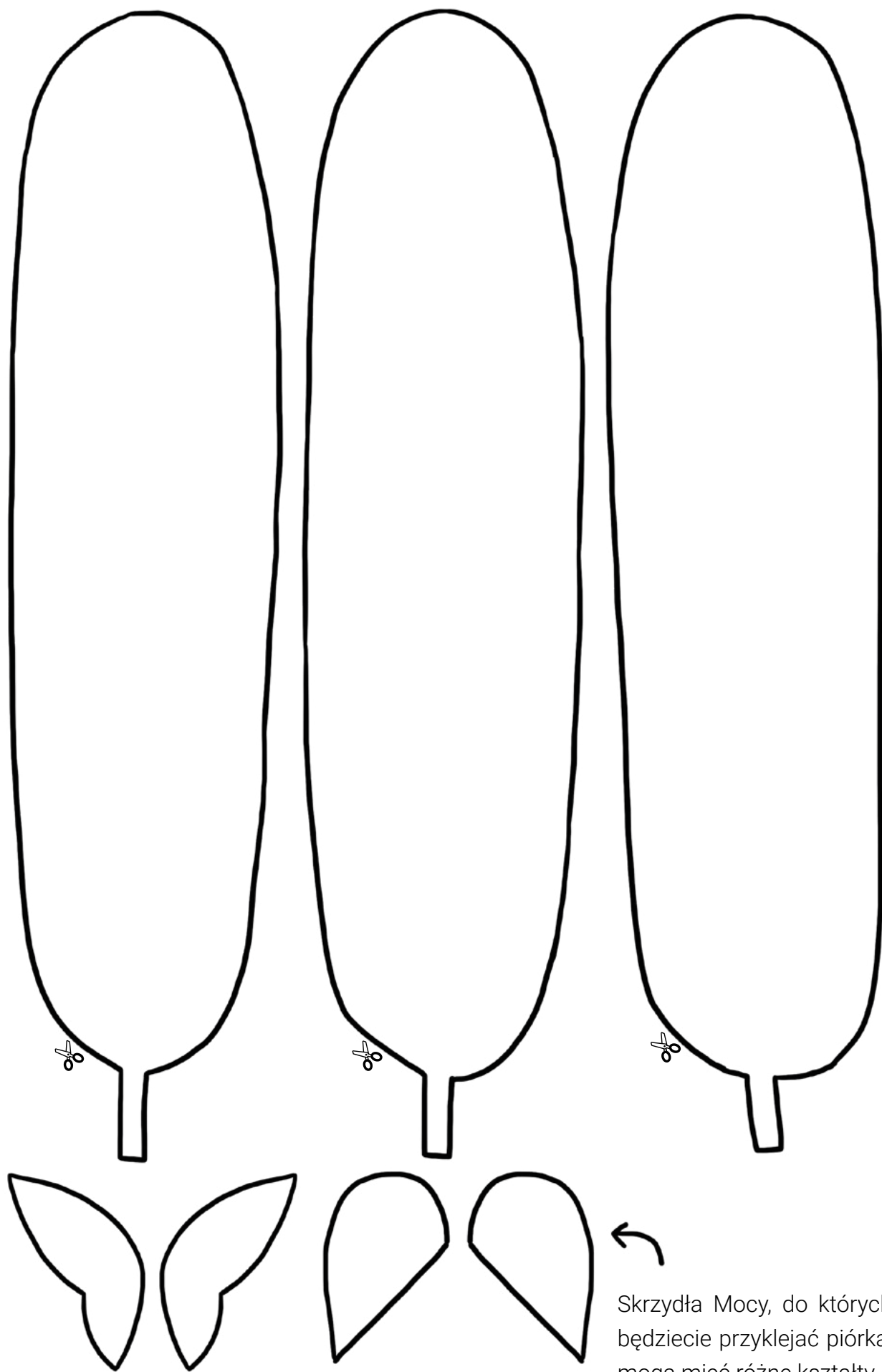
1. Wyjaśnijcie w grupach, co może znaczyć: „dostać drugie życie”, „być silnym człowiekiem”, „być sobą”? Podajcie dla zobrazowania znaczeń przykłady ze swojego życia albo z lektury, filmu, zasłyszanych opowieści.
2. Porozmawiajcie w klasie o tym, co sprawia, że w relacjach z innymi ludźmi czujemy się dobrze i o tym, jak możemy dbać o relacje?

A GDYBY TAK ZROBIĆ COŚ DLA INNYCH?

1. Akcja Skrzydła Mocy. Zastanów się, co Tobie na co dzień dodaje skrzydeł? Napisz to na wybranym piórku (patrz: następna strona), pokoloruj je i wytnij. Opowiedzcie sobie o tym w klasie i na koniec przyklejcie piórka do dużej kartki tak, żeby powstały dwa duże Skrzydła Mocy. Możecie stanąć na tle Waszych skrzydeł i zrobić sobie z nimi zdjęcia. Powieście potem skrzydła w widocznym miejscu w Waszej szkole, żeby i inni mogli przeczytać, co Wam dodaje skrzydeł, a także zrobić sobie na ich tle zdjęcia.
2. Podaj kilka przykładów mocnego hasła. Jeśli nie wiesz, jak tworzyć mocne hasła, poszukaj o tym informacji w sieci lub zapytaj inne osoby o to, jak one tworzą swoje silne hasła. Naucz potem kogoś, kiedy hasło jest słabe, a kiedy mocne (co powinno zawierać)?
3. Obejrzyjcie w klasie i wspólnie z bliskimi zaproponowane filmy o chronieniu swojej prywatności w internecie (propozycja dla klas 6–8):
 - a. *Monolog Algorytmu* – bit.do/fDFyZ,
 - b. Wystąpienie Garry’ego Kovacsa podczas konferencji TED²² – bit.do/fDFGo (na wideo, w prawym dolnym rogu jest prostokąt z trzema kropkami – tam można uruchomić polskie napisy do filmiku).

Porozmawiajcie z kolegami i koleżankami, z przyjaciółmi, w rodzinie, o tym, co dla Was i dla nich znaczy „chronić swoją prywatność”. Po rozmowach przygotujcie plakaty pt. „Wiem o Tobie wszystko”, które możecie powiesić w szkole, a które będą zwracały uwagę i uwrażliwiały na kwestie ochrony danych, wizerunku, osiągnięć w internecie.

²² TED Talks (ted.com) – to seria konferencji naukowych fundacji Sapling Foundation. Ich celem jest popularyzacja „idei wartych propagowania”. Każde wystąpienie jest nagrywane i udostępniane jako kilkunastominutowy film. Strona jest w języku angielskim, ale wiele filmów ma napisy w języku polskim.





Siema!

Nazywam się Życzliwy i mam nadzieję, że będziesz się dobrze bawić, czytając to, co chciałbym Ci przekazać. Generalnie teraz mam już do tego wszystkiego duży dystans, ale kiedyś nie było mi łatwo. Myślałem, że jest ze mną coś nie tak, byłem bardzo brzydko nazywany, miałem kompleksy. A w tej chwili szczerze współczuję wszystkim tym, którzy mnie wyzywali. Teraz wiem, że to z nimi był (i niestety jest) problem. Ale to nie jest mój kłopot – chcę pomóc światu, jednak nie mam możliwości, żeby wszystkich zbawić.

Jestem synem Sympatii i Zrozumienia. Moi Rodzice to psychologowie, społecznicy, założyli fundację pomagającą wielu różnym ludziom. Od małego wychowywali mnie w przekonaniu, że życzliwość to najważniejsza cecha każdego człowieka. Mówili, że jest to taka bardzo drobna, a jednak bardzo potężna magia, która potrafi skruszyć mury dzielące ludzi. Do pewnego momentu w zasadzie się z nimi zgadzałem. Albo inaczej: nie byłem świadomy, że się z nimi zgadzam albo nie zgadzam, bo w tym mnie wychowali i było to dla mnie oczywiste.

Problem zaczął się wtedy, kiedy trafiłem do szkoły sportowej. Nie było innego wyjścia, bo zawsze byłem świetny w każdej dyscyplinie. Ale we wcześniejszej szkole byłem absolutnie uwielbiany, a w tej... no właśnie.

Na początku w ogóle tego nie rozumiałem, ale moi kumple z klasy mieli ze mną jakiś problem. Chyba pierwszy raz poczułem to wyraźnie wtedy, gdy miałem różowy t-shirt. Jeden z moich kolegów powiedział w szatni, żebym za bardzo się nie rozglądał, bo „jeszcze się podniecę”. Wszyscy zaczęli się śmiać. Nie wiedziałem, co powiedzieć i rzuciłem coś w rodzaju „dobra, dobra”. Wszystko byłoby OK, gdyby nie to, że poczułem się beznadziejnie sam ze sobą. Miałem wrażenie, że zareagowałem strasznie słabo, a ewidentnie to była sugestia²³, że jestem gejem. Udawałem, że wszystko jest OK... Ale takie sytuacje zaczęły się powtarzać. Rosta we mnie frustracja²⁴, w końcu nie wytrzymałem i powiedziałem o problemie pani pedagog szkolnej. Pech chciał, że ona wparowała do klasy i zaczęła objeżdżać kolegów. Porażka. Wtedy w zasadzie był już koniec. Uznali, że jestem naprawdę życzliwy, ale w najgorszym możliwym sensie – że donoszę. Stwierdziłem, że najwyższy czas pogadać o tym z rodzicami, bo zawsze o wszystkim gadaliśmy szczerze i nie miałem z tym żadnego problemu. Wcześniej po prostu nie chciałem ich tym obarczać, bo mieli dużo roboty w fundacji.

23 Internetowy Słownik Języka Polskiego PWN podaje, że sugestia to: „1. czyjś wpływ na myśli, przekonania, zachowania drugiej osoby lub całej grupy; 2. czyjeś rady, pomysły lub propozycje; 3. informacja, która nie wynika wprost z czyjejś wypowiedzi lub jakiegoś tekstu, ale jest w nich zawarta np. w formie aluzji”. Wyrazem pokrewnym jest np. czasownik „sugerować”.

24 Frustracja to poczucie dyskomfortu, które może wiązać się z tym, że nie możemy osiągnąć jakiegoś założonego przez nas celu albo zrealizować jakiejś swojej potrzeby. Osoba, która czuje się sfrustrowana, przeżywa różne trudne emocje np. złość, gniew, irytację, lęk, niepokój, smutek.

Rodzice bardzo pomogli mi to wszystko sobie ułożyć. Zabrali mnie na film o dwóch chłopakach, którzy się przyjaźnili i jeden był gejem, a drugi nie. Po filmie poszliśmy na pizzę i moi rodzice pogadali ze mną, pytając, jak mi się podobało i w ogóle. W pewnym momencie rodzice powiedzieli, że po pierwsze każda orientacja seksualna²⁵ jest czymś zupełnie normalnym, a po drugie, że takie cechy charakteru jak empatia, życzliwość, otwartość, hojność, prospołeczność nie mają nic wspólnego ani z płcią, ani z orientacją seksualną. Potem zaczęli opowiadać mi o różnych sportowcach, aktorach, którzy są gejami, biseksualni, nieheteronormatywni²⁶ i którzy są mniej życzliwi i bardziej... No, generalnie nie ma to znaczenia, a ludzie, którzy dokuczają takim jak ja – fajnym, otwartym, sympatycznym, miłym chłopakom – zapewne są zazdrośni i sami mają kompleksy. Zresztą ja też chyba trochę miałem, ale przestałem. Zwróciliście kiedyś uwagę, że wszyscy faceci, którzy są pokazywani w bajkach Disneya jako ukochani księżniczek, są tak naprawdę bardzo życzliwi, dobrzy, sympatyczni, ciepłi, wspierający?

Co ciekawe, zostałem wystawiony przez szkołę do Turnieju Trójmyślowego. Nie zapomnę, jak jednym z moich zadań w konkurencji trzeciej – w sieci – było wcielenie się w chłopaka, który miał być podstępny wobec innej uczestniczki Turnieju. Mówiąc krótko, miałem przetestować na niej to, czy zgodzi się podać swoje dane i przesłać zdjęcie, mimo że ja nie podałem swoich. To była Silna, ale wtedy o tym nie wiedziałem. Nie zgodziła się i wygrała, jak się okazało potem, razem ze mną!

Silną poznałem potem podczas ogłoszenia wyników Turnieju i się z nią zaprzyjaźniłem. Bardzo dobrze się rozumiemy, bo oboje, no cóż, łamiemy schematy. Ona wszystkim kojarzyła się z płaczką, a jest megaasertywna, a ze mnie próbowali zrobić jakiegoś słabeusza, dlatego że jestem sympatyczny, pomocny, życzliwy, empatyczny. I to właśnie Silna uświadomiła mi coś bardzo ważnego:

– Życzliwy, słuchaj, nie musisz być silny za wszelką cenę. Ja się już tego nauczyłam. Jak chcesz, możesz zmienić szkołę.

I wiecie co? Zmieniłem ją. Nie dlatego że uciekłem. Tylko dlatego że stwierdziłem, dzięki Silnej, a także dzięki wsparciu moich rodziców, że nie mam obowiązku zbawiać świata. Tak, nauczyłem się, że życzliwość musi być mądra. Że jeśli jestem życzliwy, to dbam o dobre samopoczucie i innych, i jednocześnie o własne. Szanuję i innych, i siebie. Bo dopiero wtedy, gdy będę szanować także i przede wszystkim siebie, będę w stanie budować z innymi dobre relacje oparte na zaufaniu. Jeśli będę się troszczył o własne sprawy, będę mógł troszczyć się o sprawy wspólne.

²⁵ Orientacja seksualna to emocjonalne, romantyczne i seksualne interesowanie się (od podobańcia się aż do zakochania) osobami określonej płci.

²⁶ Nieheteronormatywny, czyli taki, który różni się od uogólnionych cech, zachowań i norm osób heteroseksualnych, czyli takich, które zakochują się wyłącznie w osobach przeciwnej płci.

Nauczyłem się także tego, że bycie życzliwym jest takim drobnym pierwiastkiem, za pomocą którego można zmieniać otaczającą rzeczywistość. Bo życzliwość tworzy dobrą atmosferę, pomaga współpracować, otwierać się na innych i nie oceniać zbyt pochopnie, pozwala wzajemnie się wspierać i wspólnie podążać do przodu.

Ale... Zapomniałem, że miałem napisać jeszcze o Turnieju. Szczerze, to powiem Wam, że on był prosty jak drut. W jednym zadaniu, w ramach ostatniej konkurencji – sieci – zwróciłem koledze, z którym absolutnie się nie zgadzałem, uwagę, że nie powinien używać obraźliwych określeń, nawet jeśli jest wściekły. W drugim – stanąłem po stronie hejtowanej osoby i zgłosiłem administratorowi portalu obrażające ją komentarze. W trzecim zaproponowałem rozmowę na priv²⁷, żeby komuś pomóc. Co to za wyczyn, ludzie. To jest megaproste i inni też mogą to zrobić. Wystarczy się trochę wysilić.

Na moim dyplomie jest superzdanie, które często sobie czytam:

**„Życzliwość jest dowodem wielkiej siły i odwagi.
Odwagi do stawania się coraz lepszym człowiekiem dla siebie i innych.
Siły, żeby przeciwstawiać się nienawiści i nie być obojętnym,
gdy komuś dzieje się krzywda.”**

Tak sobie teraz myślę, że super, że mam ten dyplom. Często na niego patrzę i wiem, że warto być sobą, warto być dobrym człowiekiem, warto dbać o siebie i innych.

Mądrość. Życzliwość. Dobro. Przecież to nic nie kosztuje...

[2 tygodnie później]

Byliśmy z Silną przyjaciółmi, a teraz jesteśmy parą. Dużo po Turnieju gadaliśmy... w sumie o wszystkim i jakoś tak się stało... Po prostu tak wyszło... Jest fajnie. Dobrze nam razem. A to najważniejsze.

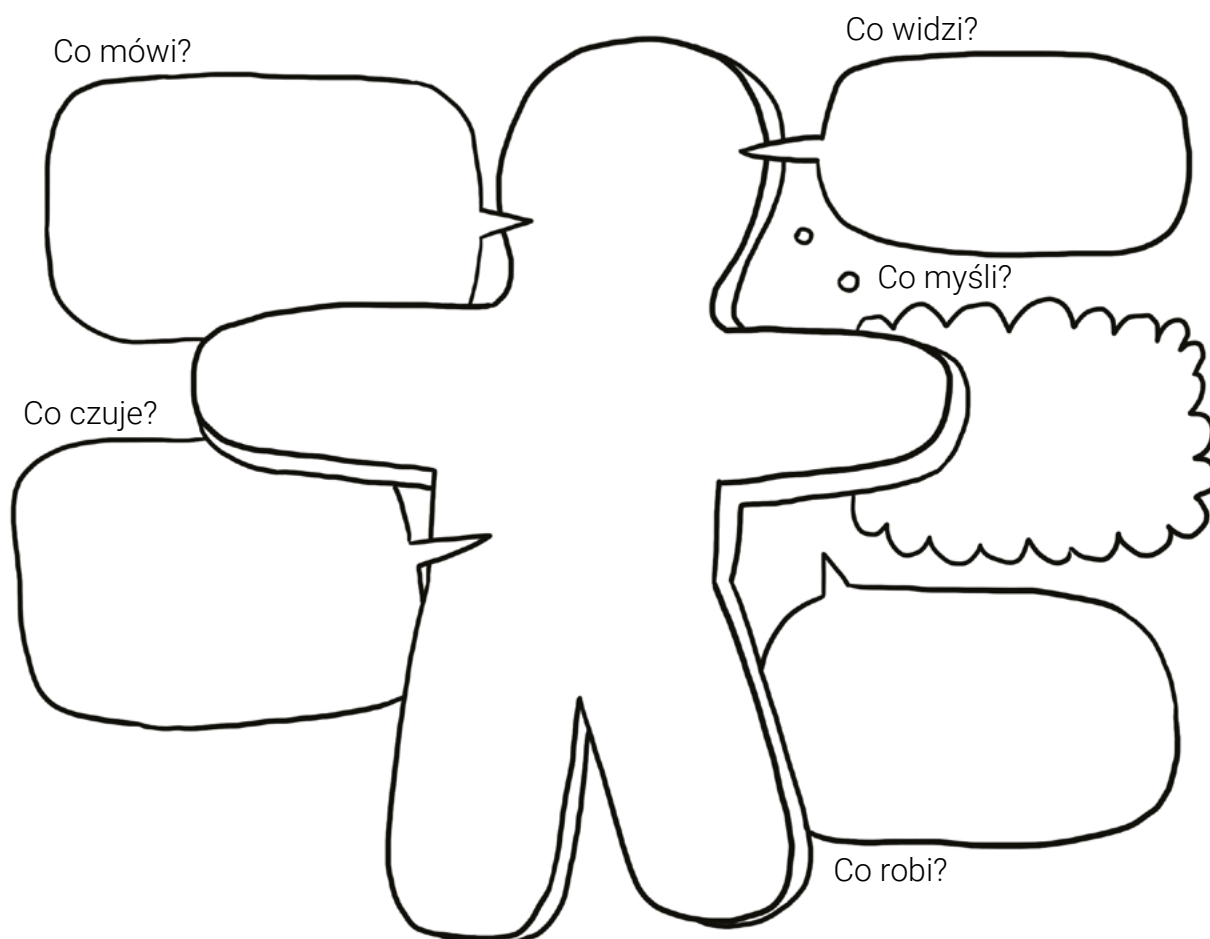
²⁷ Chodzi o rozmowę prywatną np. na czacie.

PYTANIA DO REFLEKSJI

1. Jak Ty dbasz o to, żeby się dobrze czuć (czyli jak okazujesz sobie samemu/samej życzliwość)?
2. Czy warto robić regularnie coś dobrego dla siebie? Pewnie, bo w ten sposób ładujemy swoje akumulatory i poprawia nam się samopoczucie. Zaplanuj więc na dziś i zrób coś przyjemnego dla siebie.

ZADANIA DO PRACY W GRUPIE

1. Porozmawiajcie o tym, jakimi osobami z mediów społecznościowych, platform muzycznych i innych się interesujecie. Kim one są? Jaki jest ich przekaz? Co Wam się podoba w tym, co mówią, tworzą, w ich zachowaniu i postępowaniu, a co nie?
2. Co to znaczy „łamanie schematów”? Znajdźcie przykłady ludzi – pozytywnych bohaterów i bohaterek codziennego życia, osób znanych z Waszych ulubionych mediów społecznościowych, ale także postaci z książek czy filmów, które łamią schematy. Wymieńcie się inspiracjami, zróbcie „ciastki” obrazujące te osoby i o nich pogadajcie.



(narzędzie Fundacji Szkoła z Klasą)

3. Jakie według Was czynności i obowiązki wykonują/mają tylko dziewczyny/kobiety, a jakie chłopcy/mężczyźni? Czy w Waszym otoczeniu, wśród Waszych bliskich, znajomych, też tak jest, czy zupełnie inaczej – podajcie przykłady. Stwórzcie plakaty, na których pokażecie, co mogą robić chłopcy i co mogą robić dziewczyny. Zainspirujcie się ikonami, które znajdziecie poniżej. A może chcecie stworzyć całkowicie autorski projekt plakatu? Do dzieła.



A GDYBY TAK ZROBIĆ COŚ DLA INNYCH?

1. Zapytajcie swoich rodziców lub innych bliskich dorosłych o jakąś trudną sytuację z ich życia, np. z czasów, kiedy chodzili do szkoły. Jeśli wcześniej nie rozmawialiście o takich sprawach, pewnie mogą być najpierw zdziwieni. Nie poddawajcie się jednak – jeśli od razu nie odpowiedzą, wróćcie do tematu za jakiś czas. Każda osoba w swoim życiu mierzy się z wieloma trudnymi sytuacjami, niektórym jest łatwiej o tym mówić, innym trudniej. Spróbujcie i dowiedzcie się nie tylko tego, z jaką sytuacją się zmierzyl, ale też, przede wszystkim, co im pomogło sobie z nią poradzić.

Napiszcie potem wiersz, piosenkę, opowiadanie, bajkę, baśń (lub inną ulubioną formę) pt. „To jest dla mnie ważne” o tym, co zapamiętaliście z tej rozmowy.



MARTA
ZABŁOCKA

Jako jedyny z pięciorga zwycięzców Turnieju Trójmyślowego nie mogę użyć określenia „nazywam się”, bo imię, którym się posługuję, jest tak naprawdę tylko pseudonimem. Z pewnego powodu nie zdradzam swojego prawdziwego imienia, a przynajmniej nie chcę robić tego teraz.

Jako jedyny z grona zwycięzców Turnieju trafiłem do niego przypadkowo. Dyrektor, chyba dla beki, wytypował mnie. A może wylosował? Nie wiem. Miałem i tak gdzieś ten konkurs. Ale poszedłem, bo wiedziałem, że gdybym nie poszedł, dostałbym naganę, a wtedy mój ojciec znów by się upił. Poszedłem. Nieważne.

Nie chcę gadać o swoim życiu przed Turniejem. Nie jest niczym, o czym warto komukolwiek opowiadać. W zasadzie to nawet się nie powinno. Mój ojciec leży teraz w szpitalu. I dobrze. Mamy z mamą święty spokój w domu. Nie wiem, co by było, gdybyśmy nie poprosili wtedy innych o pomoc...

A Turniej? Kiedy stanąłem do pierwszej konkurencji, **Pokonanie Smoka**²⁸, zauważyłem, że większość uczestników udaje, że Smoka nie ma. Mało mnie to obchodziło. Przestałem się bać i postanowiłem spojrzeć mu prosto w oczy. Opisałem Smoka takim, dokładnie takim, jakim on był faktycznie. Opowiedziałem więc o swoim lęku, strachu i bólu. Jurorzy powiedzieli, że jako jeden z niewielu naprawdę stawiałem mu w ten sposób czoła. Tak, Smok to był nasz najgorszy lęk. Naprawdę miałem gdzieś, czy ktoś się dowie, co jest moim największym lękiem.

W drugiej konkurencji, **Jajko Filozoficzne**²⁹, znów większość uczestników nie ogarnęła, że chodziło o to, żeby przyznać się, że potrzebujemy czyjejś pomocy i otwarcie o nią poprosić. Nie obchodziło mnie to. Po prostu poprosiłem o pomoc. Naprawdę nie obchodziło mnie, czy ktoś sobie pomyśli coś o mnie. Kiedy jurorzy powiedzieli, że nie mam problemu z tym, żeby poruszyć trudne dla mnie tematy, wzruszyłem ramionami. Dla człowieka przegranego życiowo nie ma trudnych tematów. Nie ma nic do stracenia.

W trzeciej i ostatniej konkurencji – **sieć** – zobaczyłem w pewnym momencie swojego ojca. Nie ukrywam, że mnie to bardzo zabolalo. Ojciec był pijany... Miałem ochotę podbiec tam i powiedzieć, żeby... żeby... po prostu spadał. Ale to nie był mój ojciec. To był wielki ekran... to... był filmik wrzucony na YouTube'a z moim pijanym ojcem. Miałem ochotę sam napisać jakiś hejterski komentarz, ale coś mnie powstrzymało. Tak totalnie. Nie

28 Smok – w *Harrym Potterze* pokonanie Smoka było pierwszą konkurencją w Turnieju Trójmagicznym. Uczestnicy musieli wykraść smokowi złote jajo będące odpowiedzią do drugiego zadania turnieju.

29 Jajko Filozoficzne – w *Harrym Potterze* jajko to symbol jednej z konkurencji w Turnieju Trójmagicznym, w której uczestnicy musieli rozwiązać zagadkę z jaja, żeby móc wziąć udział w drugim zadaniu. Drugie zadanie polegało na uratowaniu osoby, na której najbardziej danemu zawodnikowi zależało.

mogłem tego zrobić. Po prostu nie mogłem. Ja... stanąłem w jego obronie. Napisałem, że po prostu tak się nie robi. Nie można krzywdzić drugiego człowieka. Nieważne kto to. Nie wrzuca się w net filmów, na których widać czyjąś chorobę. Z nerwów zrobiło mi się słabo i chyba wtedy zemdlałem.

Obudziłem się i wokół było biało. Obok mnie stał Przemek Staroń. Zbikowany, ale fajny nauczyciel. Czytałem o nim w internecie.

– Nie wierzę...

Rozejrzałem się.

– Czy my jesteśmy na peronie 9 i $\frac{3}{4}$ ³⁰!

– Uhm. Przecież to jest Twój sen. Możemy być gdziekolwiek zechcesz.

– Że co???

– Tak. To Twoja wyobraźnia podsunęła skojarzenie z końcówką ostatniej części *Harry'ego Pottera*.

– Zaraz. Tu musi być jakieś wytłumaczenie.

– Z pewnością jest – odparł Staroń z szelmowskim uśmiechem.

– Chciałem być bohaterem? – spytałem.

– Każdy na pewno chce być bohaterem.

Spróbowałem się skupić. Pomyślałem... i nagle mnie olśniło.

– Zaraz, przecież jak Harry obudził się na peronie 9 i $\frac{3}{4}$, to okazało się, że nie ma już w nim cząstki Voldemorta³¹.

Staroń uśmiechał się coraz szerzej.

– Czyli... coś, co we mnie żyło, co mnie truło, umarło... W sensie... Mój ojciec umarł?

– Wiesz, my naprawdę dbamy, aby Turniej Trójmyślowy przebiegał bez ofiar.

Widziałem, że ten szalony czarodziej wewnątrz pęka ze śmiechu, ale czułem, że ten śmiech był takim śmiechem, którego wcześniej nie znałem. To była raczej wielka radość niż drwina, obśmiewanie.

– No, dobra – kombinuję dalej – Harry poszedł dobrowolnie na śmierć... i przeżył... i oddał życie za przyjaciół... i umarła w nim część duszy Voldemorta... Ja dobrowolnie zacząłem bronić ojca, którego nienawidzę. Czy to trochę jakbym oddał za niego życie? I w ten sposób

30 Peron numer 9 $\frac{3}{4}$ (ang. *Platform Nine and Three-Quarters*) – magiczny peron na Stacji King's Cross w Londynie. Odjeżdżał z niego między innymi Hogwart Express, wiozący uczniów do Szkoły Magii i Czarodziejstwa w Hogwarcie.

31 Voldemort – właściwie Tom Marvolo Riddle, fikcyjna postać z serii powieści J.K. Rowling *Harry Potter*, główny antagonist, czarnoksiężnik stojący na czele śmierciożerców.

paradoksalnie pozbyłem się tej nienawiści...

- Pięknie, Kochany. Tak.
- No, dobrze, tylko że ja wcale nie zrobiłem tego dobrowolnie. Szkoła mnie wylosowała. Przeszedłem na Turniej, bo nie miałem innego wyjścia. Nadal czuję złość na ojca. I myślę, że to łatwo nie minie... Tak bardzo mnie skrzywdził i zawiódł już tyle razy... Jednak wiem też, że jest chory i to poważnie, i powinien to zrozumieć.
- Serio, nie miałeś innego wyjścia?
- No, oczywiście, że nie. Przecież gdybym nie poszedł...
- ... to ojciec by się znowu upił i pobił mamę, prawda?

Zamilkłem.

- Pamiętaj, co mówił Dumbledore³². To nasze wybory ukazują dużo bardziej to, kim jesteśmy, niż jakiegokolwiek nasze zdolności. A ja bym dodał: i niż warunki, w jakich żyjemy. W końcu wychowujemy się w różnym otoczeniu, w różnych domach, a wokół nas są różni ludzie, jednak to my wybieramy, kim i jacy chcemy być.

Nie powiedziałem nic.

- Nie odejmuj sobie już nic, nigdy. Odwagi także, a może zwłaszcza. Jesteś Odważny. Pokonałeś swoje demony, swój lęk, a tym samym samego siebie.

Nagle ocknąłem się... i rozplakałem. Sam nie wiem dlaczego. Z żalu, ze szczęścia, ze wzruszenia...

Po kilku tygodniach, gdy wróciliśmy z mamą ze szpitala, w którym leży teraz mój tata, spotkałem się z moimi nowymi kumplami – Rozsądnym, Silną, Uważną i Życzliwym. Po Turnieju jakoś tak wyszło, że staliśmy się paczką. Potem, w domu, wyciągnąłem swój dyplom. Ile tam zostało napisane. Cała Komisja Turnieju uznała, że:

„Odważny doskonale rozumie, jakie sytuacje wymagają skorzystania z pomocy innych. Przyznaje się, gdy w sieci dzieje się coś złego i nie boi się tego zgłosić ani poprosić o pomoc. Dbą o to, żeby innym w sieci nie stała się krzywda, staje w obronie słabszych. Reaguje szybko, ale w przemyślany sposób – nie udaje, że nic się nie stało, gdy widzi, że ktoś jest niesłusznie atakowany czy wykluczany.”

³² Albus Percival Wulfryk Brian Dumbledore – dyrektor Szkoły Magii i Czarodziejstwa w Hogwarcie i najpotężniejszy czarodziej swoich czasów (tylko jego lękał się Lord Voldemort); postać fikcyjna występująca w serii książek o Harrym Potterze J.K. Rowling.

Do dyplomu była dołączona jeszcze mała karteczka podpisana PS – nie wiem do dziś, czy to inicjały, czy po prostu post scriptum – a na niej napisane:

„To znaczy dla drugiego człowieka dużo więcej niż myślisz.”

A, no tak. Wiesz już, jak mam na imię?

Tak jak Ty.

PYTANIA DO REFLEKSJI

1. Pamiętaj, Odważny nie bał się poprosić o pomoc. Prosić o pomoc to też jest siła. Przypomnij sobie, kiedy ostatnio poprosiłeś/poprosiłaś kogoś o pomoc? Co wtedy czułeś/czułaś?
2. Lęk, strach i ból – z tym zmierzył się Odważny. Czy Ty czasem też to czujesz? Pewnie tak. Pomyśl, co jest Twoim lękiem, strachem, bólem – czy da się to narysować, czy da się to nazwać? Może wiążą się z tym określone słowa, obrazy, sytuacje, miejsca, ludzie. Zajrzyj też do listy emocji pod opowiadaniem Uważnej. Pomyśl o tym, zapisz sobie to, co przychodzi Ci do głowy, gdy o tym myślisz. A teraz użyj narysowanego megafonu, żeby wyrzucić z siebie te lęki i strachy, symbolicznie je „wykrzyczeć”. Kto jest chętny, może pokazać swoją pracę w klasie, nauczycielowi/nauczycielce.

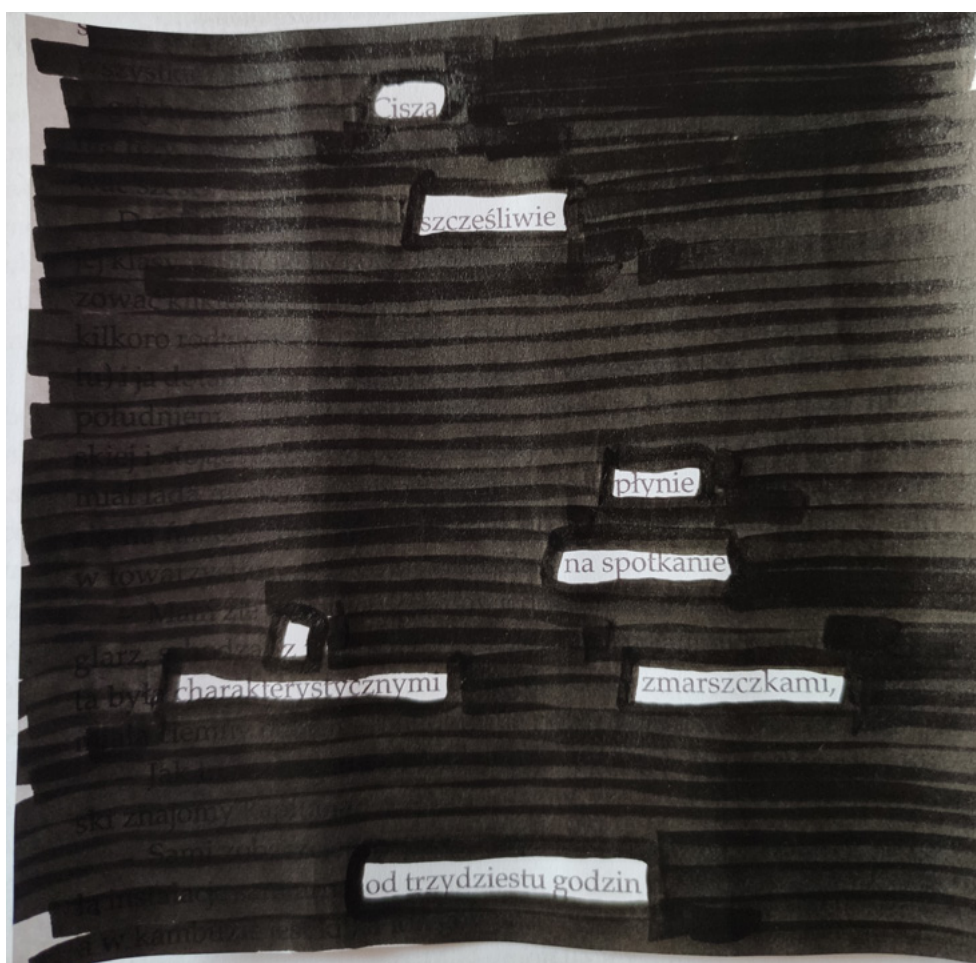


ZADANIA DO PRACY W GRUPIE

1. Filmy o odwadze:
 - a. Liane Barros, *Wyjściem jest zejście z torów* (tytuł oryginalny: *A saída é sair dos trilhos...*) bit.do/fFKWe
 - b. Wojtek Makowski, *Igrzysk czas*, bit.do/fFKWa
Obejrzyjcie wybrany film, a potem w grupie odpowiedzcie na pytanie, na czym polega odwaga bohatera/bohaterki?

2. Czy znacie *blackout poetry*? Wymyślił je Austin Kleon, pisarz, twórca stron internetowych i bibliotekarz w jednej osobie, mieszkający w Stanach Zjednoczonych. To zabawa w zakreślanie wybranych słów na zadrukowanej stronie książki lub artykułu, dzięki czemu powstają zupełnie nowe teksty, którym nadajemy nowe znaczenie. Zamazujemy jednocześnie (czarnym markerem, gdy mamy wydruk, albo w programie graficznym, gdy pracujemy na pliku) pozostałe, zbędne zdania.

Weź pod lupę opowiadanie *Odważnego* i wybierz słowa, dzięki którym powstanie zupełnie nowy tekst – zdanie, a może nawet wiersz. Zorganizujcie w klasie konkurs poetycki „O odwadze” i przeczytajcie swoje autorskie *blackout poetry*.



A GDYBY TAK ZROBIĆ COŚ DLA INNYCH?

1. Stwórzcie z kolegami i koleżankami lub rodzinie, tylko przy użyciu telefonów, spot³³ związany z odwagą „Jestem odważny/odważna, bo...”. Niech każdy dokończy zdanie i wypowie je głośno albo pokaże je na kartce, i zróbcie z tego filmik. Jak chcecie dodajcie napisy i muzykę w tle. Proponujemy Wam przetestowanie i użycie wybranej aplikacji³⁴.
2. Wyrwijcie kartkę z napisem: „Jestem odważna/odważny bo...” (patrz: następna strona). Niech każde z Was napisze swoją odpowiedź. Potem potnijcie kartkę wzdłuż kresek tak, żeby paski papieru z napisami można było łatwo oderwać. Powieście Wasze kartki w jakimś widocznym miejscu w szkole, żeby inni mogli z nich czerpać siłę i odwagę. Możecie to powtórzyć z sąsiadami, i powiesić kartkę w swojej klatce, albo w domu z bliskimi.

33 Spot to inaczej krótki filmik.

34 Legend Text Animated Maker (bit.do/FFGr4), TexArt (bit.do/FFGr9), Hype Text (bit.do/FFHgZ), FilmoraGo (bit.do/FFHgC) albo KineMaster (bit.do/FFHgF), (do animacji poklatkowej) Stop Motion Studio (bit.do/FFHgH) i PicPac (bit.do/FFHgZ), (do animacji rysunków) FlipaClip (bit.do/FFHg5). Możecie też wykorzystać funkcje do nagrywania, które są dostępne na TikToku.

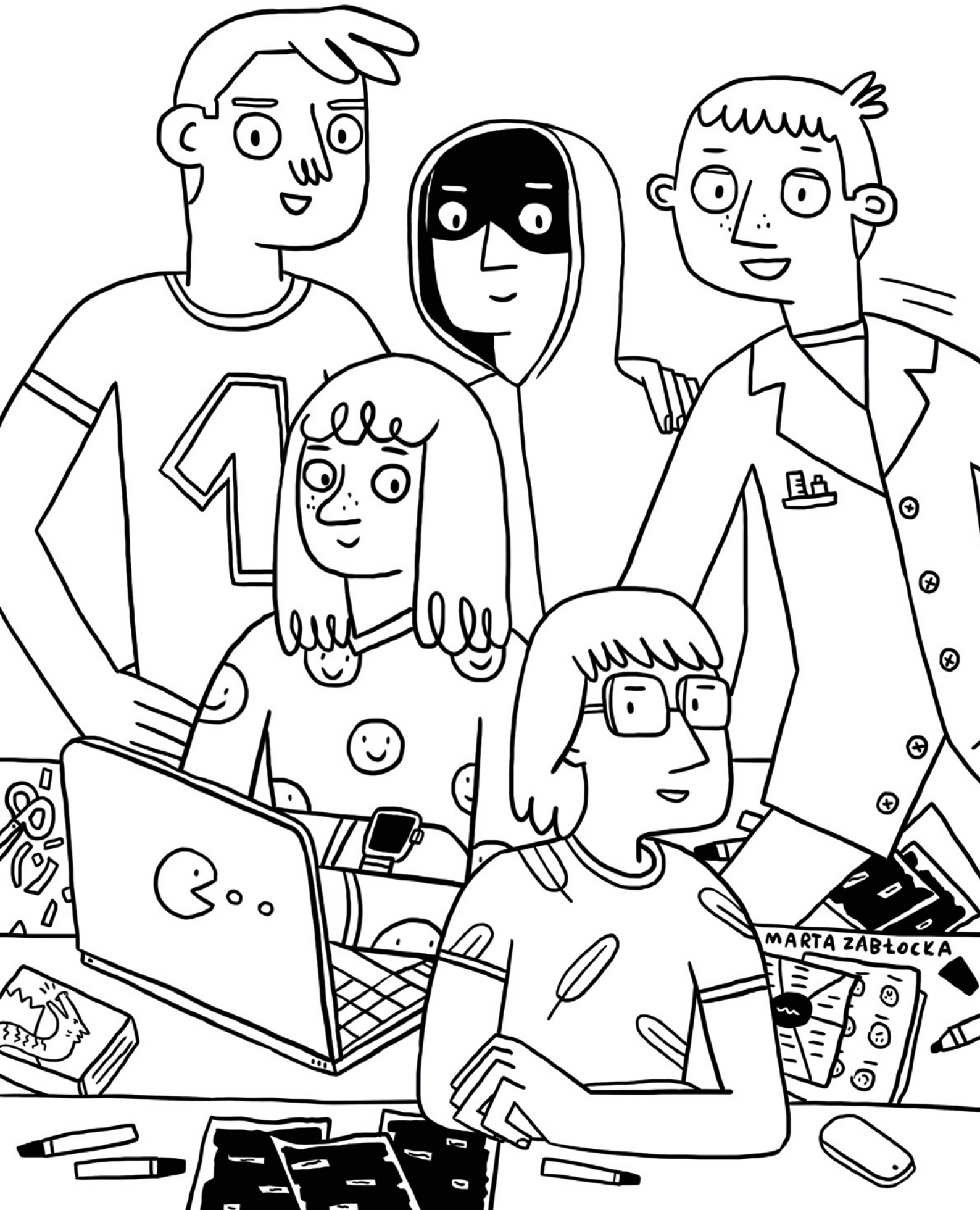
JESTEM ODWAŻNY / ODWAŻNA, BO...

MÓWIĘ O TYM, CO CZUJĘ



BONUS

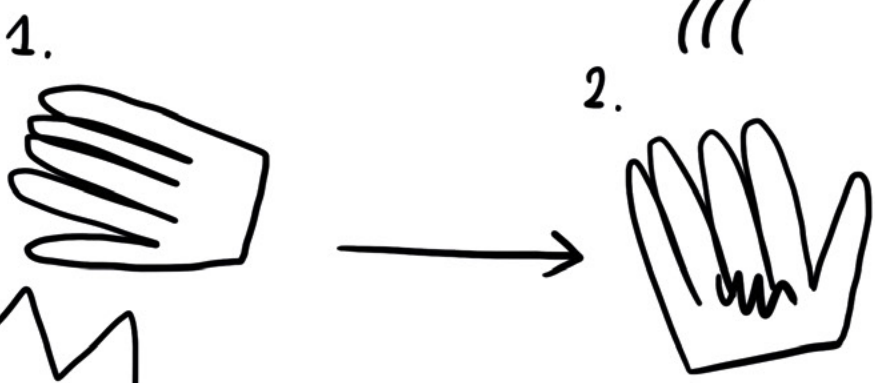
Ilustracje bohaterek i bohaterów opowiadań do pokolorowania



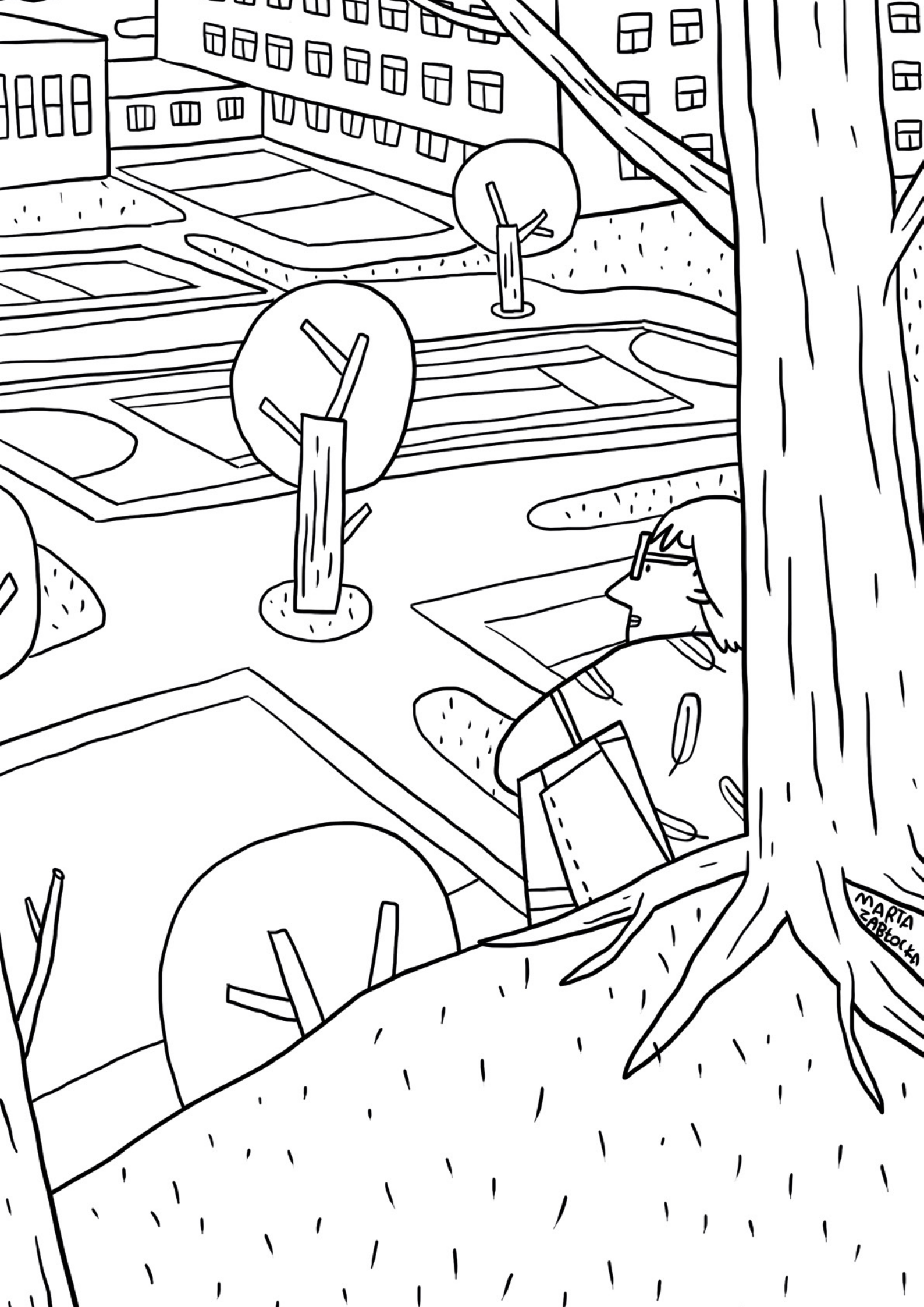


MARTA
ZABŁOCKA

LEKCJA



MARTA ZABŁOCKA



MARTA
ZABŁOCKA



MARTA ZABŁOCKA



MARTA
ZABŁOCKA

Drogie Czytelniczki i Drodzy Czytelnicy,
to już ostatnia strona...

Na koniec chcemy Wam powiedzieć, że bardzo ucieszą nas Wasze recenzje tej książki oraz Wasze propozycje i podpowiedzi, które pomogą nam ją ulepszyć. Zależy nam, by Wam i innym osobom jeszcze lepiej się z nią pracowało w przyszłości. Napiszcie do nas o tym na adres: asyinternetu@szkolazklasa.org.pl.

Dziękujemy i pozdrawiamy.